Nr. 282. PONIEDZIAŁEK 9. GRUDNIA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu zupełnego ustania zarazy w Chylczycach, w powiecie złoczowskim, w Potoku w powiecie rohatyńskim tudzież w Zaczerniu w powiecie rzeszowskim, znoszą się wszelkie środki ostrożności zarządzone z tego powodu w myśl §§. 25 i 27 ustawy z d. 29. Czerwca 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7. Sierpnia 1868, równie jak zakaz ładowania i wyładowywania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolei Karola Ludwika w Jeziernie, Zborowie, Złoczowie i w Rzeszowie, tudzież na stacyach kolei lwowsko-czerniowieckiej w Bukaczowcach, Bursztynie, Chodorowie i w Bortnikach.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 9. grudnia 1873.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady pocztmistrzów, i ekspedientów a mianowicie: w Załużu posadę ekspedienta pocztowego, tamtejszemu administratorowi pocztowemu Antoniemu Soleckiemu; w Sulechowie posadę ekspedienta pocztowego komendantowi posterunku żandarmeryi Sebastyanowi Kapcia; w Potyliczu, posadę ekspedienta pocztowego żonie prywatnego oficyalisty Maryi Kurkowiczowej, w Krakowie, posadę stajniczego pocztowego, poczmistrzowi z Oświęcima Leopoldowi Musilowi; w Husiatynie, posadę pocztmistrza, Erazmowi Niemczewskiemu, pocztmistrzowi z Borszczowie.

Lwów dnia 4. Grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

RADA PAŃSTWA.

Komisya ekonomiczna izby deputowanych obradowała 6. b. m. wieczorem nad zmienioną w izbie panów ustawą o pożyczce i kasach zaliczkowych.

Dep. Wolfrum jako sprawozdawca zgadza się na zmianę o zastawie papierów wartościowych, gdyż bronił jej już w izbie deputowanych. Dr. Brestel sprzeciwia się zmianie, której wobec wyjaśnień w izbie panów nadane być może teraz całkiem odmienne znaczenie. Dr. Mayrhofer popiera zmianę z pobudek ekonomicznych. Dr. Herbst żąda skrócenia dyskusyi, gdyż każdy członek ma już w tej sprawie zdanie wyrobione. Hr. Hohenwart podnosi wątpliwości przeciw kompetencyi komisyi i żąda, ażeby to zapisano w protokole. Neuwirth zgadza się na zmianę i zastrzega sobie przedstawienie izbie swoich motywów. Baron Kellersperg, dr. Mayrhofer i baron Zschok odpierają zarzuty hr. Hohenwarta, poczem komisya 17 głosami przeciw 8 przyjmuje uchwaloną w izbie panów zmianę.

Co do zmiany stopy procentowej zwraca dr. Herbst uwagę, że bank narodowy ma trojaką stopę procentową dla hipotek, eskontów i lombardów, że zatem wyraz „stopa procentowa" jest niedokładny. Zmiana izby panów nie może być przyjęta z powodów formalnych i materyalnych. Powodów za zmianą stopy procentowej przemawiających nie podano a przeciw zmianie przemawia obawa straty. Dep. Kallir, Isbary i Wolfrum zgadzają się na zmianę.

Dr. Herbst: Nie idzie tu o słowa lecz o rzecz samą. Niejasność wyrazu jest trudnością. Ponieważ brzmienie ustawy jest niejasnem, więc od rządu będą wymagać autentycznej interpretacyi. Potrzeba tę niejasność usunąć a zatem wytrwać przy uchwale izby deputowanych. Dr. Brestel zarzuca uchwale izby panów, że niska stopa procentowa może być wyzyskiwaną dla wzbogacenia się, co przecież nie jest tendencyą ustawy. Dep. Neuwirth nie odstępowałby od uchwały izby deputowanych, gdyby się nie obawiał, że tym sposobem uchwalenie ustawy dozna zwłoki. Dr. Kaiser uważa także stopę procentową w uchwale izby panów za niską. Dr. Herbst: Kogo ciśnie potrzeba, ten chętnie zapłaci wyższy procent, jeżeli to go poratuje. Potrzeba także pamiętać o interesie państwa i nie narażać kredytu państwowego. Zdanie to podziela baron Walterskirchen. Po nim dr. Mayrhofer podnosi znowu obawę, że wytrwanie przy pierwotnej uchwale izby deputowanych wywoła zwłokę. Minister skarbu baron Pretis wyjaśnia stanowisko izby panów. Kasy zaliczkowe dostarczać mają pieniędzy tylko w wypadkach nadzwyczajnych. Do rządu należeć będzie ustanowienie takiej stopy procentowej, ażeby skarb państwa nie był wystawiony na niebezpieczeństwo i ażeby nie poniósł żadnych strat.

Przy głosowaniu 14 głosów oświadcza się za zniżeniem stopy procentowej w myśl uchwały izby panów a 12 głosów głosuje za pozostawieniem przy pierwotnej uchwale Izby deputowanych.

Art. 17. przyjmuje komisya według uchwały izby panów po oświadczeniu dr. Herbsta, że takie postanowienie jest zbytecznem w państwie konstytucyjnem

V. Posiedzenie Sejmu krajowego.

(6. grudnia.)

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia zabrał głos ks. Krasicki wytykając, że w protokole nie uwidoczniono, iż na wczorajszem posiedzeniu projekt dodatku do sejmowej ordynacyi wyborczej nie przyszedł pod obrady dla braku dostatecznego kompletu $3/4$ wszystkich posłów.

Ks. Marszałek wyjaśnia, iż wedle dotychczasowego sposobu traktowania wpisywano do protokołu tylko to, co było przedmiotem obrad. Gdy jednak ks. Krasicki sobie tego życzy, to zarządza ks. Marszałek uwidocznienie w protokole tej okoliczności.

Po odczytaniu spisu petycyj, z których jako ważniejsze wymieniamy petycyę m. Krakowa o pozostawienie c. k. sadowi krajowemu wyższemu w Krakowie kompetencyi w sprawach hipotecznych większej posiadłości, petycyę Towarzystwa Opieki Narodowej o subwencyę z funduszu krajowego, petycyę urzędników krajowych stanu lekarskiego o przyznanie dodatku aktywalnego, przedłożony został do laski Marszałkowskiej wniosek p. Bauma i towarzyszy następującej treści:

D. 21. września 1869 uchwaliła Rada państwa ustawę ogłoszoną w dzienniku ustaw państwowych nr. 150, która oznacza warunki, pod jakiemi mają moc obowiązującą ugody, zawarte w obec gminnych mężów zaufania.

§. 10. tej ustawy opiewa;

Ustawodawstwu krajowemu zastrzega się stanowić o tem, czy i w których gminach mają być ustanowione urzędy pośredniczące, wydawać przepisy co do kompetencyi tychże tak pod względem stron, jak i co do tego, do jakiej sumy, która nie przewyższa kwoty maksymalnej 300 złr. są dozwolone ugody w poszczególnych gminach, tudzież dalsze przepisy, jak mają być przedsiębrane wybory mężów zaufania, niemniej przepisy co do procedury, przez mężów zaufania przestrzegać się mającej.

Zważywszy:

że ustawa ta w kraju naszym nie została dotąd zaprowadzoną,

że zaprowadzenie tej ustawy może przynieść wielkie korzyści dla kraju, szczególniej dla włościan;

pozwalam sobie uczynić wniosek następujący:

Wysoki sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na sesyi następującej przedłożył odpowiedni projekt ustawy krajowej celem zastosowania tej ustawy ogólnej w kraju naszym. Józef Baum, wnioskodawca.

Następnie podał p. Baum rezultat wyboru do komisyi edukacyjnej. Wybranych zostało 8 (zamiast 9) a mianowicie p. p. Czerkawski, Weigel, Tarnowski, Szujski, Sawczyński, Chrzanowski, ks. biskup Stupnicki, ks. Adam Sapieha. Wybór dziewiątego członka odłożono na koniec posiedzenia.

Z porządku dziennego miało nastąpić sprawozdanie o dodatku do sejmowej ordynacyi wyborczej. Po obliczeniu głosów i skonstatowaniu, że nie ma dostatecznej ilości 114 posłów w sali, spadł ten przedmiot po raz drugi z porządku dziennego.

Drugim przedmiotem na porządku dziennym było sprawozdanie komisyi petycyjnej o dwóch petycyach.

Sprawozdawcą był p. Golejewski.

W skutek pierwszej petycyi p. Pawulskiego, b. archiwisty Wydziału krajowego, udzielono temuż bez dyskusyi stałego dodatku 100 złr. rocznie do emerytury.

Druga petycja reprezentacyi powiatu Jasielskiego o repartycyę na cały kraj skradzionych z kasy wydziału powiatowego 10702 złr. wywołała długą dyskusję. Komisja wnosiła przyjęcie połowy tej sumy na fundusz krajowy, a to ze względu, iż powiat jasielski już nadto srogo klęskami elementarnemi był dotknięty, aby nakładać nań obowiązek zwrotu tak znacznej sumy, która przeznaczoną była na zapomogę głodową mieszkańców tego powiatu.

Za przyjęciem całej sumy na kraj przemawiał najpierw p. Kobylarz, przedstawiając wielką nędzę w tym powiecie, dalej p. Męciński, imieniem mniejszości komisyi petycyjnej, który ze stanowiska prawnego dowodził, że powiat niemoże być obowiązanym do ponoszenia tej szkody, ponieważ nie był on tej sumy właścicielem, tylko pośrednikiem między Wydziałem krajowym czyli krajem a tymi, dla których pożyczka była przeznaczona, w końcu zaś p. Piliński, który ze stanowiska słuszności przemawiał za ponoszeniem szkody przez kraj.

P. Spławiński uważał, że punkt ciężkości tej kwestyi leży w tem, czy istnie-

PRZEGLĄD LITERACKI.

(*Polska w czasie trzech rozbiorów, 1772 do 1799. Studia do historyi ducha i obyczaju. Tom I. (1772 — 1787). Poznań, nakładem J. K. Żupańskiego 1873.*)

Wziąwszy do ręki nowy i to gruby tom dorzucony przez niezmordowanego pisarza do olbrzymiego stosu dzieł dawniejszych, niejeden z czytających zarzuci mu mimowoli zbyteczną, niepojętą dla zwykłych śmiertelników płodność i szkodliwe przerzucanie się na różne pola, tak że nie bardzo rozminie się z prawdą kto powie, iż nie masz prawie działu piśmiennictwa, któregoby Kraszewski nie uprawiał.

Zarzut ten niejednokrotnie już spotykał zasłużonego weterana literatury polskiej — i przyznać trzeba, nie bez słuszności — przy największym bowiem nawet talencie tak bezprzykładnie gorączkowa twórczość i rozpraszanie sił na rozmaite strony nie mogą wpływać zbawiennie na jego rozwój, muszą owszem sprowadzić osłabienie i wypaczenie siły twórczej. Będąc przeto w zasadzie przeciwni podobnej wszechstronności literackiej, która mianowicie mierne zdolności o zupełną niemoc przyprawiać zwykła a samym nawet geniuszom na korzyść wyjść nie może — pojmujemy jednak, że pisarz tej siły co Kraszewski, trawiony żądzą ciągłej działalności, żądzą podzielenia się ze społeczeństwem zasobem myśli dopraszających się wydania na świat szeroki — daje im folgę, a znużony jednym rodzajem, jedną formą, szuka nowej, przebiega wszystkie od powieści do filozofii, od poezyi do studyów literackich, dramatów, historyi i polityki.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że w wielu z tych działów nie sprostał zadaniu, że w niejednym okazał się tylko dyletantem, że w samej historyi nie zajmuje wybitniejszego stanowiska — mimo to wszakże zapowiadamy u wstępu, że książce niniejszej, mającej za przedmiot dzieje Polski od r. 1772 aż do końca ubiegłego wieku, braku specyalności zarzucić nie można. I rzecz to bardzo naturalna: jeśli bowiem która epoka historyi Polski, to przeszłowieczna, to panowanie Stanisława Augusta, stała się dlań od wielu lat ulubioną; zwracał się do niej z równem zawsze zamiłowaniem, wybierając sobie tamte czasy za tło, a ludzi za bohaterów do powieści i komedyi, zajmując się wydawaniem pamiętników z owej doby kreślonych tak przez Polaków jak i przez cudzoziemców — czyniąc w końcu cały ten okres lat kilkudziesięciu przedmiotem poważnych i gruntownych studyów, nie szczędząc trudu ni mozołu w wertowaniu bogatej współczesnej literatury politycznej i polemicznej, zalegającej po większej części w rękopisach, korespondencyj dzienników, dyaryuszów itp.

W trudach tych poprzedziła go spora drużyna pracowników na niwie historycznej, która przedtem już szperała po wszystkich dostępnych źródłach; nie dziw zatem, że dzieło Kraszewskiego nie dostarcza nam nic takiego, coby owe czasy w całkiem nowem, odmiennem od dotychczasowego wystawić mogło świetle — że nie podaje nieznanych dokumentów, ani nie pomnaża materyałów do historyi politycznej. Wobec rezultatów poprzednich badaczy byłoby to pracą poniekąd bezowocną — inny też wreszcie cel wytknął sobie autor, nadając swemu dziełu nazwę „studyów do historyi ducha i obyczaju" — wyznając, że zadaniem jego nie było podać publiczności w nowem mniej lub więcej szczęśliwem obrobieniu „wizerunku machinacyi gabinetowych, sprężyn działających po za krajem i za nami", słowem całej dyplomatycznej części historyi, lecz raczej podmalować tło ówczesnych wypadków, grunt pod rozwijającą się polityczną akcyą, „dzieje wewnętrzne kraju i ducha jego w chwili stanowczej, obraz obyczajów i charakteru epoki."

Opowiedzenie wypadków czysto politycznej natury uważa autor tylko za *malum necessarium* — za jeden z czynników charakterystycznych epoki, nie poświęca im zatem tyle miejsca, co inni historycy, jakkolwiek i tu przyznać trzeba, że n. p. obraz sejmu z r. 1773 jest tak pełnym i wyrazistym jak w żadnem innem dziele. Natomiast zarys obyczajowego stanu społeczeństwa, dokonany jest znakomicie i tem więcej cenny, że z pomiędzy całego szeregu historyków, (nie mówimy o pamiętnikach, jako o materyałach) po Kalince, pierwszy Kraszewski tej strony życia ówczesnego dotyka.

Po odczytaniu dzieł Schmitta, a nawet Szujskiego i Morawskiego, malujących czasy Stanisława Augusta — roztoczy się przed naszemi oczyma ogrom faktów grupowanych i wykładanych na różne sposoby odpowiednio do przekonań i stanowiska autora — dyplomatycznych układów i rokowań, agitacyi wrogich sobie stronnictw; ale to wszystko daje jedne tylko stronę medalu, nie stawia nam całości obrazu, lecz uwidocznia rozpierzchłe rysy snujące się w mglistym półcieniu, nie powiązane ze sobą a więc często niezrozumiałe, zagadkowe.

Nasz autor nie mając w części politycznej dzieła gruntowności i erudycyi swych poprzedników, pod względem obrazowości, charakterystyki czasu i ludzi, stoi wyżej od nich — bo „poświęcił nieco powagi dziejopisa, aby nadać obrazowi barwy i życia, by go zrozumiałym uczynić." To też dzięki takiemu założeniu, osoby występujące w jego opowiadaniu żyją i ruszają się, postępują sobie źle czy dobrze, lecz zawsze po ludzku, wiedzione czy to poczuciem obowiązku, ambicyą czy łakomstwem i chciwością. Czartoryscy czy Branicki, Sołtyk, Szczęsny Potocki, Chreptowicz, Radziwiłł, czy Podoski, Poniński, Massalski, Sułkowscy, Ostrowski (biskup), Młodziejewski i Gurowski — wystawieni już niejednokrotnie we właściwem czy w niewłaściwem świetle, lecz zwykle bez dostatecznego uwydatnienia okoliczności i pobudek pchających ich do czynu, bez umiejętnego umotywowania ich kroków — tu przy pierwszem pojawieniu się na scenie jednym nieraz rysem, kilkoma zaledwie słowy tak trafnie bywają zdefiniowani, że czytelnik wie już czego się po nich ma spodziewać, do czego są zdolni, a charakterystyka ta, pomimo że w kilku miejscach książki przebijają się nieuzasadnione uprzedzenia autora, wolną jest niemal zawsze od stronniczości.

Talent powieściopisarza posłużył tu autorowi do skreślenia w sposób malowniczy i pełen wdzięku takich nawet rzeczy, które pedanci zwykli przyprawiać publiczność w formie bezbarwnej i rozwlekłej. U nas, gdzie sztywna uczoność pokrywa się często tajemniczą osłoną, gdzie lekkość formy w rozprawach naukowych poczytywana bywa za złe autorowi, gdzie nawet Szajnosze ganiono przystępność i urok w pismach historycznych — u nas mówię, tak łatwo się narazić na zarzut dowolności w charakterystyce, że sam Kraszewski przeczuwa posądzenie „o puszczanie cugłów wyobraźni i dowolne wypełnianie wizerunków." Zarzut ten, jeśli go kto podnie-

je wina utraty tej sumy po czyjejś stronie. Póki ta kwestya nie jest wyjaśnioną, uważa ostateczne załatwienie tej sprawy za przedwczesne i wnosi na teraz przejście nad petycyą do porządku dziennego i oddania jej Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy. Gdy zwrócono uwagę mowcy na to, że te dwa warunki niedadzą się pogodzić, cofa pierwszy t. j. wniosek przejścia do porządku dziennego i utrzymuje tylko drugi.

P. Gross imieniem Wydziału krajowego oznajmia, iż aby powiatowi ułatwić ciężar zmienił wydział krajowy plan amortyzacyi tej pożyczki. Nie sądzi zaś mowca, aby należało darować tę sumę powiatowi, gdyż byłoby to premią za niedbalstwo, które ostatecznie wydziałowi powiatowemu zarzucić można.

P. Zyblikiewicz jest zdania, iż w żadnym razie niemożna niewinnych mieszkańców powiatu czynić odpowiedzialnymi za ten wypadek i przychyla się do wniosku p. Spławińskiego.

P. Grocholski już po zamknięciu dyskusyi stawia wniosek przejścia nad petycyą do porządku dziennego. Zgadza się jednak na to, aby Wydział krajowy zbadał tę sprawę, o ile może, i zdał sprawę na przyszłej sesyi sejmowej

P. Chrzanowski, Skwarczyński i Madejski popierają wnioski pp. Spławińskiego i Zyblikiewicza, które różnią się tylko co do stylizacyi; p. p. Iwaniszów i Kocyłowski są za przejściem do porządku dziennego.

Nadto przemówił p. Kowalski biorąc w obronę sędziów powiatowych, którym sprawozdawca zarzucił „iż są zbyt liberalni dla złodzieji “

Po przemówieniu sprawozdawcy, który przystąpił imieniem tak większości jak i mniejszości komisyi do wniosku p. Zyblikiewicza, a względnie Spławińskiego, przyjęła Izba prawie jednomyślnie wniosek ten, aby zawieszając ostateczne załatwienie tej sprawy, polecić Wydziałowi krajowemu ścisłe tejże zbadanie i zdanie sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Na wniosek p. Henryka Wodzickiego, wzmocniono komisyę budżetową wyborem dwóch członków. Rezultat tego wyboru ogłoszony będzie później.

Jako dziewiątego do komisyi edukacyjnej wybrano p. Piotrowskiego.

Przyszłe posiedzenie z powodu zebrania się Rady Państwa w Wiedniu, dokąd 41 posłów sejmowych się udaje, odbędzie się dopiero w sobotę dnia 13. b m. o godzinie 11 rano.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 9. Grudnia.

Jutro obradować będzie izba deputowanych nad projektem ustawy o kasach zaliczkowych a właściwie tylko nad dwoma ustępami zmienionemi w izbie panów. Według regulaminu izba deputowanych musi być najpierw uwiadomioną o zmianie uchwalonej w izbie panów, a potem dopiero projekt ma być ponownie do komissyi odesłany. Postanowieniu temu może się stać zadość bez odwlekania sprawy. Prezydyum może po odesłaniu projektu do komissyi zarządzić krótką przerwę posiedzenia. Komissya może w czasie przerwy powziąć uchwałę na podstawie już przedtem odbytej dyskussyi i przedstawić ją pełnej izbie. Komissya uczyniła wszystko ze swojej strony, ażeby w interesie samej sprawy mogło być zastosowane skrócone postępowanie parlamentarne. Uchwały komissyi są zgodne z uchwałami izby panów, a dzienniki wiedeńskie nie wątpią, że izba deputowanych odstąpi od swoich pierwotnych postanowień. Ewentualność ta jest niezawodnie wcale prawdopodobną, ale nie podzielamy zdania, ażeby była już wcale niewątpliwą. Wprawdzie znajdzie się w izbie tak samo jak w komissyi wielu deputowanych, którzy wbrew przekonaniu głosować będą za zmianami izby panów jedynie z obawy, ażeby sprawa nie doznała zwłoki, wprawdzie deputowani, którzy swoją nieobecnością przyczynili się do wykluczenia papierów wartościowych z operacyi zaliczkowych, pojawią się niezawodnie na jutrzejszem posiedzeniu, ale z drugiej strony uważać należy, że także i przeciwna strona działa energicznie i ściąga wszystkich zwolenników swoich do Wiednia dla utrzymania w mocy pierwotnej uchwały. Kilku deputowanych galicyjskich ma dość silną nadzieję, że już w środę pojawią się w izbie deputowanych deklaranci morawscy, których głosy zrównoważą siły obu stron, a może nawet przechylą szalę na korzyść pierwotnej uchwały izby. Nadzieja ta opiera się na rokowaniach zawiązanych w tym celu pomiędzy jednym z deputowanych galicyjskich a drem. Prażakiem, jako naczelnikiem deklarantów morawskich.

Deklaranci czescy wystąpili z nowym manifestem opozycyjnym, w którym powtarzają tylko znane już wywody deklaracyi z r. 1868. Manifest określa wrzekome prawa Czech i odmawia konstytucyi prawomocności. Podobny akt wystosowali także deklaranci morawscy do prezydyum sejmu, ale marszałek niechciał go odczytać, powołując się na paragraf regulaminu, który wyklucza dyskussyę nad podobnemi sprawami. Odmowa ta dała powód do rekryminacyi parlamentarnych, o których poniżej donosimy.

Niema wielkiej nadziei, ażeby parlamentowi niemieckiemu przedłożoną została ustawa prasowa, ułożona w duchu liberalniejszym niż projekt, który w ubiegłym roku wywołał tak wielkie zgorszenie w całem dziennikarstwie niemieckiem. Powszechnym jest domysł, że rząd pruski dla tego pragnie traktować kwestyę zniesienia stępla od dzienników razem z ustawą prasową, ażeby w ten sposób mógł zniewolić parlament do przyjęcia projektu jednomyślnie przez liberalne dzienniki potępionego. Dotąd rzeczy tak stoją, że parlament uzna pozostawienie ciężaru stemplowego za mniejsze złe, aniżeli przyjęcie antiliberalnego projektu ustawy prasowej.

Konserwatywni deputowani niemieccy zamierzają w parlamencie niepokoić liberałów popularnemi wnioskami. tak samo, jak to z wielkim sprytem robili konserwatyści w sejmie pruskim. Mianowicie mają tam konserwatyści postawić wniosek, ażeby służba wojskowa trwała dwa lata i ażeby budżet wojskowy został zniżony. Jest to pomysł bardzo niebezpieczny dla stronnictwa liberalnego i postępowego. Głosując za wnioskiem, przyczyni się ono do tryumfu obozu konserwatywnego a głosując przeciw, może się narazić na niechęć wyborców łatwo zachwycających się takiemi wnioskami.

W obec zbliżającego się wyboru deputowanych alzackich do parlamentu niemieckiego stronnictwo francuzkie wydało już hasło krótkie ale dobitne i pełne znaczenia: wybierać, pojechać do Berlina, zaprotestować zaraz na pierwszem posiedzeniu przeciw aneksyi i wyjść z parlamentu. Za tym programem agitują głównie dwaj bardzo zamożni i wpływowi kupcy ze Strassburga Carrè i Ungemach. Agitacja tych panów musi być niebezpieczną, skoro odzywają się już teraz w dziennikarstwie niemieckiem głosy, ażeby żaden Niemiec nie kupował towarów w ich sklepach.

Jubileusz cesarski w Austryi musiał za granicą wywołać potężne wrażenie, skoro nawet prasa rossyjska poświęca mu sympatyczne wspomnienia. Na uwagę zasługuje następujący artykuł poważnego dziennika: *Journal de St. Petersburg*: „Dzisiaj monarchia austryacko-węgierska jest wzmocnioną wewnątrz i na zewnątrz. Zachodzą jeszcze różnice w zdaniach rozmaitych grup ludności, ale straciły one już swoją szorstkość i nie przekraczają już prawie granic wytkniętych swobodnemu objawowi dążności stronniczych. Państwo spoczywa na silnych podstawach; dynastja, która pod swojem berłem łączy w całość tyle różnorodnych narodowości, nie jest nigdzie zakwestjonowaną, a chociaż zapatrywania stronnictw i prowincyi są różne, w obec tronu odzywa się od jednego końca państwa do drugiego tylko wyraz miłości i wierności. Ciężkie próby które znieść musiał rycerski monarcha zasiadający ćwierć wieku na tronie Habsburgów wzmocniły tylko węzeł łączący dom monarszy z ludami. To też wszędzie starano się uczcić rocznicę wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa. Stało się to dla tego, że rząd mimo wszelkich trudności stworzył cały szereg instytucyi, które wprawdzie jeszcze nie odpowiedziały wszystkim oczekiwaniom, ale mają na celu duchowe i materjalne podniesienie wszystkich klas społeczeństwa i samorząd ograniczony tylko względami na organizm mocarstwa.“

— W komissyi finansowo-kolejowej podkomitet postawił wniosek, ażeby zastawione przez towarzystwo kolei zachodniej priorytety w kwocie 30 milionów wykupione zostały za pośrednictwem węgierskiego skarbu. Zsedenyi i Bano wnieśli przeciw uchwale wniosek odrębny do protokołu, uważając za rzecz zupełnie niestosowną, ażeby w chwili gdy niedobór ani dochodami ani pożyczką nie może być pokryty, skarb państwa spieszył z pomocą towarzystwom kolejowym. Zsedenyi postawił przytem wniosek zniesienia ministerstwa przy cesarskim dworze.

— Porządek dzienny posiedzenia Izby deputowanych zapowiedzianego na 10. b. m. jest następujący: 1. Wybór prezydyum w myśl §. 5. regulaminu. 2. Sprawozdanie komissyi o zmianach zarządzonych przez Izbę panów w projekcie ustawy o pożyczce na budowę kolei żelaznych i założenie kas zaliczkowych. 3. Sprawozdanie komissyi legitymacyjnej o wyborach w okręgu gminnym Prachatitz, okręgu miejskim Sambor-Stryj-Drohobycz i okręgu gminnym Zara, tudzież o kilku innych wyborach. Dla objaśnienia pierwszego punktu w porządku dziennym dodajemy, że według §. 5. prowizorycznego regulaminu prezydum ma być na początku peryodu wyborczego wybrane najpierw na cztery tygodnie, a dopiero po upływie tego czasu na całą sesyę. Nie ulega wątpliwości, że ten drugi wybór prezydum nie zmieni rezultatu pierwszego głosowania.

— Jeden z londyńskich dzienników doniósł, że Najjaśniejszy Pan zamierza na początku przyszłego lata zwiedzić Anglię.

— Uroczystości jubileuszu cesarskiego poświęca angielski dziennik *Daily Telegraph* następujący artykuł: „Z odwagą, która u poddanych natychmiast znalazła uznanie, przystąpił cesarz pełen silnej energii do reorganizacyi wstrząśniętych stosunków austryackich. Nie będąc tak dumnym, ażeby nie mógł ocenić dawniejszego niepowodzenia, obudził cesarz w Węgrzech lojalność przez przywrócenie ich samodzielności i podniósł państwo na nowo na podstawie konstytucyjnej wolności. Przyjazne stosunki z potężnymi sąsiadami, którzy mimo uznania wielu interesów za wspólne, pod niejednym względem powodowali się zazdrością, oparł cesarz na silnej podwalinie. Nowy węzeł, utrzymujący państwo w całości, polega na fakcie, że cesarz jest uznany monarchą przez wszystkie nawet najniezgodniejsze ze sobą narodowości. Wśród najsmutniejszych niepokojów dynastya nigdy nie została zakwestyonowaną, a Anglicy, którzy cenią wielką zasadę dziedzicznej monarchii, mogą z zadowoleniem poświadczyć, że ta sama zasada utrzymala Austryę w epokach, w których każdy inny stosunek państwowy niezawodnie zostałby zniszczony. Na mocy idei monarszej celem i dążnością głowy domu habsburgskiego jest tylko potęga i dobrobyt narodowości, nad którémi panowali Jej przodkowie i panować będą Jej potomkowie. W uroczystości, z jaką ludy austryackie obchodzą 25letnią rocznicę panowania cesarskiego, czczą one nie tylko monarchę, ku któremu mimo wszelkich nieszczęść zachowali przywiązanie dla Jego lojalności i dzielności, lecz także oddają hołd jedności państwa reprezentowanej w osobie dziedzicznego monarchy.“

— Na posiedzeniu sejmu morawskiego z 6. b. m. Prażak postawił wniosek naglący, ażeby wybraną została komissya dla zdania sejmowi sprawy o oświadczeniu, w którem marszałek odmówił odczytania wręczonego mu memoryału słowiańskich posłów. Prażak dodał na poparcie wniosku, że oświadczenie marszałka naruszyło wolność obrad. Hr. Belcredi rzekł: Nigdy nie uznaliśmy prawomocności konstytucyi i nigdy jej nie uznamy. Do sejmu weszliśmy z powodów utylitarnych. Mowca występuje dalej z inwektywami przeciw rządowi, nazywając go rządem stronnictwa. Marszałek widział się zniewolonym zagrozić mowcy odebraniem głosu. Dr. Kusy wystąpił także z zarzutem przeciw rządowi. Namiestnik odparł wszystkie zarzuty i dodał, że już przy sprawdzaniu wyborów przyrzekł zarządzić dochodzenie co do wrzekomych nadużyć. Sejm nie uznał nagłości wniosku.

— Węgierski dziennik urzędowy ogłasza następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany Szlavy! Żywą radością i gorącą wdzięcznością otrzymałem w 25letnią rocznicę objęcia rządów nowe dowody niewzruszonej wierności i serdeczne gratulacye, które objawili Mi współzawodnicząc w wiernem przywiązaniu magnaci i deputowani kraju, municypia, gminy, korporacye, towarzystwa i pojedyńcze osoby. Ten dzień pamiątkowy Moich rządów, którego doczekałem się z łaski Boga, święcony był z uniesieniem we wszystkich częściach krajów Mojej węgierskiej korony wśród radośnego udziału wszystkich stanów i klas. Szczególne zadowolenie sprawia Mi ta okoliczność, że pomimo obecnie niepomyślnych stosunków materyalnych kraju, także i przy tej sposobności dobroczynność w wyższym stopniu się objawiła a nawet założono znaczne fundacye, które uwiecznią wspomnienie tego dnia swoją błogą skutecznością i błogosławieństwem ubogich. Miłość Moich wiernych ludów uważam zawsze za Mój skarb najdroższy. Powyżej wskazane szczere objawy tego uczucia utwierdziły Mię zawsze w przekonaniu, że na tę miłość, w której widzę najpiękniejszą nagrodę za Moje dążności i starania monarsze, zmierzające do uszczęśliwienia Moich ludów, mogę liczyć i nadal wśród wszelkich okoliczności z zupełnem zaufaniem. Głęboko wzruszony wypowiadam z serca płynące podziękowanie i uznanie wszystkim, którzy w ten sposób zrobili z rocznicy podwójnie radośną uroczystość Mojego życia i polecam Ci, ażebyś to do publicznej podał wiadomości. — Wiedeń 3go Grudnia 1873. *Franciszek Józef*, *m. p.*“

Równocześnie obdarzył Najjaśniejszy Pan kraje korony węgierskiej amnestyą w tych samych rozmiarach, jakie zastosowano do krajów przedlitawskich.

Niemcy. W pruskiej Izbie deputowanych przy rozprawach nad wnioskiem zniesienia stempla od dzienników mówił dep. Windthorst między innemi: „Chciałbym przedewszystkiem wiedzieć, jakie stanowisko zajmuje rząd w obec tego wniosku; życzyłbym sobie być powiadomionym o zamiarach rządu albo też jakie hasło wydano z Warzinu. Trzeba bądź co bądź ulżyć prasie niezawisłej, aby była w stanie wytrzymać kon-

---

sie, nie będzie sprawiedliwym. Autor lubo jest nieco w cytowaniu źródeł za oszczędny, wszystko co mówi, opiera na wiarogodnych z pierwszej ręki świadectwach, któremi się nieraz nawet w sposób bardzo szeroki posługuje, przytaczając całe ustępy współczesnych świadków, zwłaszcza cudzoziemców a sąd po większej części w takich razach zostawując czytelnikom. Wziąwszy jakiś szczegół, z pamiętnika umie mu nadać formę tak bardzo do powieściowej zbliżoną, że zwykły czytelnik gotów go pomówić o dowolność i poetyzowanie.

W ogóle charakteryzując ówczesny stan kraju i ludzi, korzysta Kraszewski najwięcej z Essena, tego „dziekana dyplomatów“ rezydenta saskiego — w czem nawet chęć bezstronności niekiedy posuwa zbyt daleko, sam bowiem przyznaje, że ten *markotny*, *zgryźliwy i zaciekły* starzec w doniesieniach swoich żółcią zaprawnych, często bywa zbyt namiętnym i niesprawiedliwym, wszystko w jak najczarniejszych widząc barwach. Zdania jednak cudzoziemców współczesnych o Polsce, zbierane przez autora skwapliwie, jakkolwiek często grzeszą przesadą, przyczyniają się wszakże niepomału do uzupełnienia obrazu, będącego doskonałem odźwierciedleniem życia. Nie pominięto tu niczego, co się tylko zgromadzić dało — nie opuszczono żadnego charakterystycznego szczegółu; matadorów i luminarzy widzisz nietylko w świątecznym stroju pozujących na ojców ojczyzny, ale w domowem pożyciu nieraz jako kosterów i dziwaków, w stosunku do ambasadorów, do króla i do siebie nawzajem, tworzących stronnictwa, waśniących się i godzących, urządzających zabawy i recepcye z teatrem i bengalskiemi ogniami, dających się nierzadko wodzić za nos kobietom, do których wówczas dwuwiersz księcia biskupa warmińskiego w całej rozciągłości zastosować było można. Dowiesz się tu, że już pominiemy samego króla, o donżuańskim żywocie księcia expodkomorzego, dowiesz się, kto za życia hetmana Branickiego był przyjacielem domu w Białymstoku — jaki stosunek zachodzi pomiędzy księżną marszałkową a kawalerem Maisonneuve — między wojewodziną podolską a l' abbé Renaud — między Stackelbergiem a hetmanową.. i wiele, wiele jeszcze innych rzeczy, należących do anegdotycznej historyi owej epoki. A szczegóły te nie są podawane, jakby się może komu wydawać mogło, jako pieprzyk tylko dla zwabienia czytających — jako ustępstwo dla gustu publiczności — bo historya wielkich pań ówczesnych dość ściśle jest złączoną z tokiem wypadków — bo takie damy jak Branicka, Ogińska i t. p., niepomierny wpływ wywierały na dygnitarzy, trzymających w ręku losy narodu.

Obok wizerunku stołecznej motylomanii napotkasz poważny pogląd na stan polityczny i społeczny kraju, na pojedyńcze osobistości wyrastające nad poziom umysłów i charakterów swojego czasu — jak Andrzeja Zamojskiego, Tyzenhausa i innych, których portrety wykonane z uznania godną bezstronnością i sumiennością, za wzór służyć mogą.

Szkic historyi piśmiennictwa lat owych skreślił autor z głęboką prawdą w poglądach, z subtelnością w charakterystyce, które tylko z dokładnej znajomości przedmiotu i niepospolicie wyrobionego zmysłu krytycznego płynąć mogą. Zadziwia tu nietylko takt i trafność sądu, lecz także przedziwny talent wypowiedzenia na przestrzeni kartek kilkunastu tylu uwag i spostrzeżeń pięknych i ciekawych bez popadnięcia w komunały — trudna do osiągnięcia zwięzłość i jasność zarazem.

K. K.

kurencyę z prasą rządową. Przedsiębiorstwo prasowe w Prusiech i Niemczech jest prawie zmonopolizowane w rękach rządu. W *A. A. Ztg* i *Köln. Ztg.* pewne stałe artykuły pisane są przez ludzi, którzy bezpośrednie z biura prasowego otrzymują informacye. Środków ku temu dostarcza w sposób nieprawidłowy t. z, *Reptilienfond*, który działanie swoje rozszerza aż po zagranice Niemiec do Austryi, Anglii, Francyi i Włoch. W Anglii usiłowano przy ambasadzie urządzić biuro literackie, co jednak nie powiodło się. Za to wydają obecnie w Berlinie dziennik *Deutsche Nachrichten* w języku angielskim, i włoskim a prócz tego korrespondencyę francuską. Nie ma w tem wprawdzie nic tak bardzo zdrożnego, lecz należy przytem starać się także abyśmy mieli sprawozdania przedmiotowe i bezstronne. Wobec takich stosunków należy koniecznie ułatwić zadanie prasie niezawisłej. Zniesienie stempla przyczyni się nadto do polepszenia bytu współpracowników gazet.“

W odpowiedzi oświadcza minister Camphausen, że dawno już nie słyszał mowy tak namiętnej; frazes „o haśle z Warzynu“ był co najmniej niegrzecznym. Twierdzenie, jakoby rząd funduszów państwa używał na cele niewłaściwe, odpycha minister stanowczo. Mimo, że stosunki teraźniejsze datują się już od 20 lat blisko, nie poniosła przecież żadnego szwanku prasa uczciwa i niezawisła. Rząd musi obstawać przy zdaniu, że sprawa zniesienia stempla daleko lepiej i racyonalniej załatwić się da przy sposobności obrad nad ustawą prasową. Przy głosowaniu przyjęto wniosek zniesienia stempla dziennikarskiego 351 głosami. Przeciw głosowało dwóch ministrów: Falk i hr. Eulenburg i czterech starokonserwatystów: hr. Hochberg, Studnitz v. Haucke, v. Manteuffel.

— *Nordd Allg Ztg.* pisze: Na podstawie najw. polecenia jesteśmy w stanie zapewnić stanowczo, że doniesienie dzienników o pojedynku między marszałkiem Manteuffelem a jenerałem v. Gröben pozbawione jest wszelkiej podstawy i w całości zmyślone.

Sesye rad powiatowych w Alzacyi i Lotaryngii będą się odbywać w styczniu. Przedmiotem obrad będzie budżet na rok 1874 uzupełnienie list przysięgłych i załatwienie różnych spraw drobnych. Członkowie mają składać przysięgę według roty: „Przysięgam posłuszeństwo konstytucyi.“

Francya. (Zgromadzenie narodowe). Na posiedzeniu z dnia 4. b. m. w dalszym ciągu wyborów do komissyi konstytucyjnej wybrani zostali w imiennem głosowaniu Cézanne z lewego środka i Vacherot z lewicy, na których kandydaturę prawica przystała. Broglie przedłożył projekt ustawy wspierania tych Alzatczyków i Lotaryńczyków, którzy się oświadczyli za przyjęciem narodowości francuskiej. Lamy uzasadniał swoją interpelacyę o stan oblężenia. Broglie odpowiada, że rząd działał przeciw dziennikowi, żeby bronić nie siebie, lecz zasad społecznych Nie zaprzecza on, że jest w tem anomalia, aby część Francyi zostawała w stanie oblężenia, i oświadcza, iż stan ten zniesionym zostanie, skoro tylko będą środki dla pokonywania usterek socyalnych i poskramiania prasy. Kładzie on na to nacisk, że rządowi potrzeba zjednać powagę, a w końcu mówi: wzięliśmy na siebie zobowiązanie zapewnienia krajowi bezpieczeństwa i trwałości. Stan oblężenia jest dziś jeszcze potrzebny, ale jutro, skoro będziecie mieli uporządkowane prawodawstwo, już go nie będzie. Ferry rozbiera kwestyę prawności stanu oblężenia. Posiedzenie trwa dalej. Izba przeszła nad interpelacyą Lamy do prostego porządku dziennego.

Na posiedzeniu z 5. b. m. oświadczył minister sprawiedliwości, że kwestya legalności stanu oblężenia należy do kompetencyi sądu a nie Zgromadzenia narodowego, które jedynie polityczną stroną tej sprawy zajmować się może. Wniosek Schölchera o zniesienie stanu oblężenia w dep. Sekwany, odrzucono 403 głosami przeciw 216.

Komissya 30tu wybrała przewodniczącym dep. Batbie, a dep. Cezanne pierwszym sekretarzem, i postanowiła zbierać się na narady w środę i piątek.

— *Journal officiel* z 6 b. m. ogłasza nominacye ks. Larochefoucauld-Bisaccia ambassadorem w Bernie(?) a markiza de Noailles posłem w Rzymie.

Dotychczasowy poseł w Rzymie, Fournier, mianowany został posłem pierwszej klasy. Sekretarz ambassady w Washingtonie Bartholdy, mianowany został ambasadorem tamże.

Hiszpania. W sprawie okrętu Virginius nadeszły w ciągu dwóch dni ostatnich następujące depesze.

Hawanna 4. grudnia. Większość ludności sprzeciwia się bezpośredniemu wydaniu „Virginiusa.“ Sądzą, że Ameryka zrzecze się bezpośredniego wydania i zadowoli się wydaniem tego okrętu w ręce neutralnego mocarstwa, które rozstrzygnie w drodze polubownej kwestyę narodowości statku. Zgromadzenie tutejszych kupców uchwaliło potrzebne fundusze na uzbrojenie parowców na wypadek wojny.

Jeneralny kapitan Kuby Jouvellar telegrafował do Madrytu, że wydanie „Virginiusa“ nastąpić nie może, ponieważ wobec panującego wzburzenia, łatwo wywołaćby mogło niepokoje. Jeneralny kapitan prosił oraz o dymisyę.

Nowy York 4. grudnia. Niewiadomo jeszcze jaką decyzyę powziął gabinet wskutek opóźnienia w wydaniu „Virginiusa.“ Powszechne panuje zdanie, że Hiszpania nie ma dość siły do przeprowadzenia rozkazów na wyspie i że Ameryka, zgadzając się na zajęte przez Hiszpanię stanowisko, będzie musiała sama postarać się o wykonanie rozkazów hiszpańskich. Zbrojenia prowadzone są gorliwie.

W sprawie arcybiskupa Ledóchowskiego.

Naczelny prezydent W. ks. Poznańskiego wystósował, jak to czytelnikom naszym wiadomo do ks. arcybiskupa Ledóchowskiego pismo z wezwaniem, aby złożył wysoki swój urząd. Nie mogąc podać w całości obszernego tego dokumentu, umieszczamy tu ważniejsze ustępy, streszczając resztę:

Oto początek pisma p. Güntera:

„Do arcybiskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego hrabiego Ledóchowskiego w miejscu. Poznań, 24. Listopada

„Stanowisko, jakie podobało się zająć Waszej Arcybiskupiej Mości w obec przepisów wielu ustaw, zupełną moc posiadających, od dawna już zwrócić musiało na siebie baczną uwagę rządu królewskiego. Cały szereg faktów, które pojawiły się w ciągu upłynionego roku nagli do powzięcia przekonania, że Wasza Arcybiskupia Mość postanowiłeś nie tylko osobiście odmawiać posłuszeństwa winnego ustawom, które z najwyższem zatwierdzeniem Jego cesarskiej i królewskiej Mości po zgodnem z konstytucyą przyjęciu ich przez izby sądowe, w sposób przynależny, ogłoszone zostały, lecz jeszcze opartym na tych ustawach rozporządzeniom organów rządowych stawiać opór systematyczny, zarazem kapłanów obu Archidyecezyj, równie i świeckich powierzonych duchownej pieczy Waszej Arcybiskupiej Mości do przeciwnego ustawie zachowania się pobudzać i zachęcać.“

Na poparcie tych zarzutów przytacza naczelny prezydent list pasterski z 17 Września 1872 przeciw ustawie o nadzorach nad zakładami naukowemi i zakonie Jezuitów, dalej okólnik z 23. Lutego 1873 do nauczycieli religii, przy wyższych zakładach naukowych „który pociągnął za sobą zniesienie z małemi wyjątkami nauki religii katolickiej w wyższych zakładach szkolnych“.

Dalej podnosi prezydent, że ks. Ledochowski aby osiągnąć swoje osobne cele samowolnie urządził prywatne szkoły dla nauczania religii“, że nazwał „gwałtem“ zamknięcie seminaryum duchownego w Poznaniu, że nie przestał obsadzać posad duchownych, przenosić księży bez uwiadomienia rządu, że liczne kary a nawet zatrzymanie pensyi wyznaczonej z funduszów państwa nie zdołały wymódz posłuszeństwa dla ustaw.

Dalej powiada prezydent:

„Zgubne skutki, jakie z takiego zachowania się dostojnika, zajmującego tak wysokie i taki wpływ wywierające stanowisko, musiały koniecznie wypłynąć, dały się naturalnie uczuć w rozmaitych kierunkach.

Duchowni nieprawnie w obrębie archidyecezyi umieszczeni, pobudzeni zachętą i przykładem Waszej Arcybiskupiej Mości, okazują zacięty i wytrwały opór rozporządzeniom władz; wypełniają bezprawnie mimo zakazów które otrzymali, zgodnie do wymagań ustawy czynności duchowne wszelkiego rodzaju i już wiadomo jest o znacznej liczbie przypadków, w których pobłogosławione zostały przez nich małżeństwa cywilne nieważne. Wasza arcybiskupia Mość tem mniej będziesz mógł zrzucić z siebie ciężką odpowiedzialność za zamieszanie, wynikające z takich czynności w stosunkach rodzinnych w prawie małżeńskiem i spadkowem, iż moje naglące przełożenie przesłane Mu aby ochronić najważniejsze interesa parafian i aby go skłonić do powrotu na drogę prawa zostało przez Niego pod datą 28. Sierpnia r. b. w najbardziej stanowczy sposób odrzucone przytem Wasza Arcybiskupia Mość zbezcześciłeś istniejące prawa przez to, iż podobało Mu się porównać je z edyktami z pierwszych czasów chrześciaństwa, zmuszającemi do czci bałwanów.

Otwarty opór przeciw prawom państwa wprowadzony przez Waszą Arcybiskupią Mość przeszedł z kolei i do gmin. Mnogie wkraczające w zakres polityki listy pasterskie i nabożeństwa publiczne, nakazane w tym celu aby się modlono za kościół rzekomo uciśniony, starały się podraźnić uczucia.

Część prasy pracowała w tym samym duchu i do dziś dnia tak samo pracuje; w licznych przez świeckich podpisanych adresach zostały Waszej Arcybiskupiej Mości złożone wyrazy czci najgłębszej właśnie za dokonane przez Nią pogwałcenie prawa; nawet na zebraniach gmin w których parafianie przestrzegani byli o szkodliwych następstwach urzędowych, dokonywanych w brew prawu przez duchownych, duch nieporządku wyraźnie się przebijał.

Istotnie z dłuższem trwaniem takiego stanu rzeczy połączone, dobro państwa narażające niebezpieczeństwa zmuszają rząd królewski już teraz do stanowczego odporu. Królewskie ministerstwo, które z tego powodu dojrzale naradziło się nad wymienionemi powyżej i nad podobnemi, tu osobno nieprzytoczonemi zajściami, jednomyślnie postanowiło zastosować przeciw Waszej Arcybiskupiej Mości §. 24 ustawy z 12 maja b. r. o kościelnej władzy dyscyplinarnej i t. d. (*Gesetzsamlung*, str. 198) ponieważ Wasza Arcybiskupia Mość przeciwko prawom Państwa, sięgającym do Jego urzędu i urzędowej działalności, jako też przeciw rozporządzeniom zwierzchności, a mianowicie przeciw prawom z 11. i 13. maja b. r. tak ciężkich nieprzerwanie dopuszczała się przekroczeń że dalsze pozostawienie Jego na urzędzie stało się ze względu na porządek publiczny ze wszech miar niepodobnem.

Za czem stosownie do danego mi polecenia mam zaszczyt niniejszem wezwać uprzejmie Waszą Arcybiskupią Mość, i to odwołując się na §. 25. tamże abyś swój urząd arcybiskupi złożył, i prosić go zarazem abyś mi w ciągu tygodnia, od daty odebrania tego mojego pisma, raczył przesłać stosowną i dostateczną odpowiedź.

Pozwalam sobie dołączyć tu uniżone objaśnienie, że w razie, gdybyś Wasza Arcybiskupia Mość w naznaczonym czasie żadnego nie złożył oświadczenia, lub przesłał oświadczenie odmienne od tego jakiego żądam, będę się widział zmuszony, odnośnie do §. 26. przytoczonej ustawy wnieść do królewskiego trybunału dla spraw kościelnych w Berlinie, o rozpoczęcie postępowania rządowego w celu złożenia Waszej Arcybiskupiej Mości z urzędu.

Naczelny prezes prowincyi Poznańskiej (podp.) Guenther.

Proces Bazaine'a.

(*Rozprawa z 3. grudnia.*)

Olbrzymi dramat w sali zamku Trianon zbliża się ku końcowi. W dniu 1. b. m. przesłuchano ostatnich świadkow; obecnie przyszła kolej na przemowy oskarzyciela i obrońcy, poczem nastąpi wydanie wyroku. Na posiedzeniu środowem komisarz rządowy jen. Pourcet zabrał głos i zwrócony do sędziów mówił co następuje:

„Marszałek Francyi stoi przed wami pod zarzutem, że sprzeniewierzył się obowiązkom naczelnego wodza i zdał nieprzyjacielowi armię 150.000 i twierdzę pierwszorzędną. Francya oczekuje waszego wyroku. Chce ona wiedzieć, czy wódz naczelny działał wbrew obowiązkom, czy wykroczył przeciw regulaminowi i ustawom, czy postępował uczciwie i lojalnie, czy swoich podkomendnych dowódzców wspierał, czy utrzymywał tajne niedozwolone stosunki, czy dając posłuch zbrodniczym podszeptom oddalił się od zasad honoru, na których polega bezpieczeństwo kraju, potęga i sława jego broni. Francya chce wiedzieć, czy działanie wodza armii nadreńskiej w niczem się nie przyczyniło do klęsk na innych polach walki, czy postępowanie jego nie wywierało fatalnego wpływu na ogół operacyj wojskowych w r. 1870.

Jakkolwiek przykro to rozdzierać na nowo niezabliźnione jeszcze rany, to jednak sprawiedliwość i interes powszechny wymagają, aby w publicznych rozprawach skonstatowano przyczyny kapitulacyi, która tak nieszczęsny wpływ wywarła na losy ojczyzny. Mając sobie polecone to straszne zadanie, muszę się podjąć tej służby, i oto staję przed wami aby po sumiennych i uroczystych rozprawach oświadczyć, że zarzuty podniesione przeciw marszałkowi Bazainowi są zupełnie uzasadnione, i zażądać ścisłego zastósowania ustawy. Jeżeli jednak obowiązek nakazuje mi utrzymać oskarżenie przeciw marszałkowi Bazaine, to nastręcza mi on także sposobność oddać publicznie hołd jego walecznej armii, która nawiedzona bezprzykładnem nieszczęściem, nie przestała jednak nigdy zasługiwać na szacunek ojczyzny. W strasznych walkach pod Rezonville i St. Privat oficerowie i żołnierze spełnili sumiennie swój obowiązek. Swem niezłomnem męztwem w nierównej walce, swą odwagą i karnością, którą nawet w najtrudniejszem zachowali położeniu, okazywali się zawsze godnymi chlubnej naszej przeszłości. Sam nawet nieprzyjaciel wydaje szczytne świadectwo ich waleczności. Mają zatem prawo do wdzięczności kraju pomimo klęsk jakie ponieśli, przystoi bowiem wielkiemu narodowi czcić swoich obrońców, nawet wtedy gdy ich usiłowania obrony były bezsilnemi.

Tak moi Panowie, jakkolwiek smutny byłby rezultat bitwy, wódz armii nie może tracić czci, jeżeli przed bitwą i w czasie jej trwania spełnił całkowicie swój obowiązek wodza i żołnierza; jeżeli może powtórzyć owe piękne słowa sławnego przodka naszego: *Tout est perdu hors l'honneur!* Losy armii moi Panowie, podobnie jak losy narodów spoczywają w ręku Boga! Francya, która w pierwszych latach tego stolecia wywieszała swe zwycięzkie sztandary we wszystkich stolicach Europy, nie uszła temu wyrokowi losu, a przed niedawnym jeszcze czasem zadziwiwszy świat cały blaskiem swoich tryumfów, dziś zdumiewa świat ogromem swych nieszczęść! Nie masz bowiem okropniejszej gry, jak gra bitw, tej straszliwej gry, w której wedle słów Napoleona, jenerał może odrazu zatracić własną sławę honor swej armii i kraju. Strategia wojny, dowództwo armii, użycie jej wobec nieprzyjaciela, wymagają niezwykłych wiadomości, stanowczego charakteru i wypróbowanej cnoty. Oddany całkiem swej szlachetnej misyi, nie dając przystępu duchowi stronniczości ani egoizmu, winien naczelny wódz mieć jedynie na celu honor i niepodległość swego kraju i dobro swej armii. Aby spełnić te obowiązki wymagające poświęcenia wszelkich osobistych korzyści, a nawet życia, potrzeba mieć bystrość, energię, miłość ojczyzny a przedewszystkiem potrzeba wielkoduszności!

Historya sławi wodzów armii, którzy się poświęcili dla dobra kraju; przekazuje z dumą ich imiona potomności i stawia ich jako wzór innym. Jeżeli jednak w ten sposób hojnie ich nagradza, to z drugiej strony piętnuje surowo jenerała, który zaniedbując swe obowiązki, poświęcając interesa ogółu widokom osobistym, nie wahał się zniżyć do zbrodniczych intryg, aby pokryć zamiary egoistycznej ambicyi. Oskarżając marszałka Bazaina o takie postępowanie, żąda opinia publiczna od niego, by zdał sprawę z kapitulacyi Metzu Czyż wzburzenie tej opinii byłoby tak żywe, gdyby chodziło jedynie o błędy militarne naczelnego wodza? Nie, moi panowie! Armie wszystkich narodów mają obok dni szczęśliwych także i dnie nieszczęścia, a nasze roczniki narodowe musiały obok licznych zwycięztw zapisać ciężkie także klęski. Rok 1870 zapisał tam na zawsze same dni boleści. W krótkim czasie, można powiedzieć w oddaleniu kilku mil zaledwie, uległy nasze dwie wielkie armie na własnej ziemi jednemu losowi. Lecz mimo oczywistego podobieństwa tych dwu klęsk, nie przyszło nigdy nikomu na myśl podnosić przeciw lojalnemu komendantowi obozu w Chalons te same ciężkie zarzuty, jakiemi ze wszystkich stron, a nawet z pośród własnej armi obsypany został wódz armii nadreńskiej.

Przeciwnie, czyż nie uznajemy wszyscy, że marszałek Mac-Mahon uniesiony gorącem życzeniem uratowania armii nadreńskiej, padł ofiarą swego rycerskiego poświęcenia? Czyż mógł on przypuszczać, że zawiadomiony o jego marszu komendant armii nadreńskiej, nie będzie się starał pospieszyć z pomocą armii chalońskiej, która była tyle szlachetną, że chciała go wyratować? Któż wątpi o tem, że obie klęski wojny w ten sposób uniknąć by się dały? Czy motywów postępowania Bazaina należy szukać w jego słabości i niedoświadczeniu, czy też przypisać je należy namiętnościom niskim i egoistycznym? Wy, moi panowie, wypowiecie swe zdanie w tej mierze.

Wydobyte na jaw dzięki ostatecznej rozprawie fakta w sumieniu panów równie jak w naszem głębokie zrodzić musiały przeświadczenia, że ani słabość ani też brak doświadczenia nie stawały w drodze działalności naczelnego wodza armii nadreńskiej i że powodu właściwego szukać należy w poszeptach osobistego interesu. Zaufaniem kraju wyniesiony na czoło naszej armii, dlaczegoż zeszedł z drogi honoru i obowiązku żołnierskiego, na której z pewnością znalazłby zawsze szacunek i uznanie swych współobywateli? Wszakże doznał już był zaszczytu, że miasto Wersal z dumą zaliczało go do najsławniejszych swoich synów. Nie przypuszczało jeszcze podówczas, że wkrótce będzie ono dlań więzieniem, i że zebrany u bram jego trybunał rozsądzać będzie podniesione przeciw marszałkowi hańbiące oskarzenie.

Znane są panom liczne i świetne zasługi marszałka Bazaine'a; usprawiedliwiają one zupełnie rychłe to jego wyniesienie. Jako ochotnik w r. 1831 wstąpiwszy do armii przeszedł wszystkie stopnie hierarchii. W szczęściu jednak nie umiał on przysposobić się na pokuszenia jakie go czekały.

Z tego też powodu mając sobie powierzone losy kraju dał się powodować małym namiętnościom i karygodnemu samolubstwu i pracował na klęskę własną i kraju, który go w dniu niebezpieczeństwa wyniósł do godności naczelnego wodza. Marszałek Bazaine zdradził to zaufanie i postawiony przed wami oczekuje wyroku waszego. Wyrok wasz opierać się będzie musiał na bezstronnem osądzeniu faktów, nie potrzebujecie się przecież obawiać, aby tak proces sam jak i wyrok wasz miał zaszkodzić coś kar-

ności wojskowej i ubliżyć powadze najwyższych wojskowych godności. Historya wszystkich narodów wszystkie zapisuje kary, którym podpadli jenerałowie nie pełniący swych obowiązków. Nie do mnie należy wchodzić w to, z jak wielce pożałowania godną lekkomyślnością popchnęła polityka cesarska naród nieprzygotowany do wojny. Tak wielka a nadto bezsilnością jeszcze i brakiem energii dowódzców podwojona nieostrożność musiała wkrótce i te smutne pociągnąć za sobą następstwa. Tym sposobem waleczna armia prowadzoną była z jednej klęski do drugiej, a Francya, którą narody nauczyły się szanować i obawiać jej się, musiała po bezskutecznym i zdumiewającym całą Europę oporze, zawrzeć bolesny dla niej pokój. Straszny ten pokój spowodowała kapitulacya Metzu oddając w ręce nieprzyjaciela pierwszorzędną fortecę, znaczny zasób materyału wojennego i armię, która po klęsce Sedańskiej stanowiła jedyną zorganizowaną armię kraju. „Ten, który oddał fortecę i armię w ręce nieprzyjaciela, stoi przed wami. Najwyższą zaszczycony wojskową godnością, która sławnymi zrobiła wszystkich jego poprzedników, poniżył ją ciągłą pogardą obowiązku i naruszeniem praw wojskowych, poniżył ją, jeżeli niegodność jego postępowania może w ogóle zaćmić sławę Francyi marszałków.“ W całej historyi nie znajdziemy drugiej kapitulacyi Metzu W skutek tego główny delegat rządu narodowego z 4go września (Gambetta) oskarżył marszałka Bazaine'a o zdradę.

KRONIKA.

— **J. C. W. Arcyksiążę Jan** opuszczając lwowski pułk artyleryi, w którym dotychczas służył, udaje się na stały pobyt do Temesvaru, gdzie stoi pułk artyleryi ks bawarskiego Leopolda Nr. 13.

— **Major Alexander Horsetzky-Hornthal** przeniesiony został z pułku artyleryi księcia bawarskiego Leopolda Nr. 13 do lwowskiego pułku artyleryi hr. Bylandta Nr. 9.

— **Podpułkownikowi Roskiewiczowi,** który otrzymał na wystawie powszechnej dyplom honorowy, nadał król duński krzyż kawalerski orderu Danebrog.

= **Nur pikant!** — oto walne hasło, dla którego pewne dzienniczki wiedeńskie nie wahają się poświęcić nie tylko prawdy i przyzwoitości, ale i samych siebie, narażając się walecznie na oczywistą śmieszność. Niezmiernie pocieszną jest mina, z jaką się tam ploteczki niedorzeczne podają naiwnym czytelnikom. Zdawałoby się, że taki *penny-a-liner* wie wszystko, o czem się filozofom śniło, lub nie śniło, że dotyka się osobiście wysokich dostojników, a nawet osób koronowanych, że wszyscy zwierzają się mu z swych słów i myśli, byle mieć zaszczyt figurowania w *Morgenpost* lub *Tagblacie.* Niedorzeczna anegdotka, nie dość, że nieprawdziwa ale nawet nie *ben trovata*, tłucze się potem po głodnych szpaltach brukowych dzienniczków, a jak wysili się na nią *Tagblatt*, to za cztery tygodnie wymyśli ją znowu *originell und geistreich* któryś z redaktorów *Morgenpost*, aby po dalszych czterech tygodniach była *da capo* nowością w *Tagblacie*, i tak dalej bez końca. Do takich bajeczek należy i ta, którą podaje *Morgenpost,* opowiadając, że gdy J. E p. Namiestnik powitał przejeżdżającą w r. 1867 przez Galicyę Cesarzową rossyjską w języku francuzkim, Jej Ces. Mość miała zażądać, aby mówił w języku swego Monarchy, który i Jej ojczystą jest mową. Podziwiać należy, jak daleko sięgają uszy autora tej notatki — skoro na *Weissgärber* słyszał doskonale, co Cesarzowa rossyjska mówiła panu Namiestnikowi w Maczkach lub Czerniowcach!... Tym razem wszakże niedopisał ten okazały organ słuchu, bo mówiąc nawiasem, Cesarzowa rossyjska nie tylko że słów powyższych nie powiedziała, ale nadto przez kilka dni, które J. E. hr. Gołuchowski spędził wówczas w Jej towarzystwie nigdy nie zabierała głosu w innym języku, jak tylko w francuzkim. Ale *Morgenpost* żywi jakąś nrazę osobistą do francuzkiego języka i wyraża swoje niezadowolenie, że Książę Marszałek na czele deputacyi krajowej składał u Tronu życzenia po francuzku, a Najj. Pan w tym samym języku odpowiedzieć mu raczył. „Odkąd to język francnzki stał się krajowym w Austryi?“ pyta *Morgenpost*. Na pytanie odpowiemy pytaniem: odkąd to przystoi dzienniczkom brnkowym zuchwale przyganiać rzeczy, w której Najj. Pan, tym razem wyłącznie interesowana w tem Osoba, nic nieznalazł niewłaściwego?... Wiadomo powszechnie, że X. Marszałek Sapieha nie włada płynnie językiem niemieckim — a życzenia, choć wypowiedziane po francnzku, nie straciły pewnie ani na szczerości, ani na łaskawem przyjęciu przez Tego, któremu były składane.

)(**Z towarzystwa.** Ubiegłej soboty, dnia 6. b. m. odbył się w naszem mieście ślub znakomitej pary: Xięcia Romana Czartoryskiego, syna Xięcia Adama i Xiężnej Wandy z Radziwiłłów, z hrabianką Florentyną Dzieduszycką, córką zmarłego w r. 1870 hr. Tytusa i Izabelli hr. Dzieduszyckiej Wiadomo, że pan młody blizko jest spokrewnionym z panującym w Prusiech domem, gdyż macierzyńska jego babka, Ludwika Xiężn'czka Pruska była córką Xięcia Pruskiego Augusta Ferdynanda i Ludwiki margrabianki Brandenburskiej. Ślub dawał w kościele Bernardyńskim przybyły umyślnie w tym celu młody kapłan a cioteczny brat pana młodego, Xiążę Edmund Radziwiłł, syn zgasłego niedawno X. Bogusława i Xiężnej Leontyny Clary-Aldringen. Weselny akt zgromadził nie mało członków obustronnych rodzin. Widzieliśmy X Marszałka Leona Sapiehę i syna jego Adama z małżonkami, X. Jerzego Czartoryskiego z małżonką, Xiężnę Marcelinę z hr. Worzellów Czartoryską, brata pana młodego, ciotecznego jego brata X. Bogusława Radziwiłła; ze strony panny młodej zaś najbliższych jej krewnych, pp. Włodzimierza i Maurycego z żonami, Wojciecha i Edmunda Dzieduszyckich. Pan młody posiada dobra Rokosów w Poznańskiem, panna młoda zaś poczytywana powszechnie za jednę z najbogatszych partyj w kraju, jest właścicielką dawnych starostw Trębowelskiego i Jabłonowskiego, niemniej klucza Horodnicy na Podolu. Słyszeliśmy, że podziwiano wspaniałe klejnoty, które pan młody ofiarował swej małżonce, składające się z kilku dyamentowych, perłowych, opalowych i ametystowych ubiorów na głowę i szyję, osadzonych i ułożonych nader pięknie i z najwytworniejszym smakiem.

— **Piękną uroczystość** obchodziło wczoraj Stowarzyszenie młodzi handlowej, bo dwuchsetletnią rocznicę swego założenia. Uroczystość ta rozpoczęła się o godzinie 9. z rana nabożeństwem w kościele archikatedralnym, przy czem chór stowarzyszenia odśpiewał wielką mszę wokalną Schlägera; w południe o godzinie 12. miał p. Czesław Pieniążek w sali ratuszowej odczyt o historyi zawiązania i rozwoju towarzystwa; wieczorem zaś w kole towarzyskiem młodzi handlowej odbyła się zabawa, połączona z koncertem i deklamacyą Okna pomieszkania w którem się mieści koło towarzyskie młodzi handlowej, (kamienica narożna w rynku p. Brühla) — ozdobione były wieczorem ładnemi przezroczami.

* **Kradzież migdałów.** Kupcowi p. Nahimowi Luft utrzymującemu skład korzenny w gmachu Skarbkowskim skradziono wczoraj po południu o godz. 5. ze sieni sklepu cetnar migdałów z worem wartości 50 złr. Kradzież tę miał popełnić jakiś włóczęga z Krakowskiego opasany sznurem.

* **Młody zbieg.** Józef Rebakowski 13-letni uczeń szkół realnych, nad wiek słusznego wzrostu wydalił się przedwczoraj z pomieszkania swego pod l. 19 przy ulicy Szpitalnej i nie mógł być dotychczas odszukanym

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj o godzinie w pół do 7. rano usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu w koszarach na Żółkiewskiem, szeregowiec pułku ks Holsztyńskiego Szczudłak mający lat 22. Kula przeszła mu przez pierś i zgruchotała prawą łopatkę. Zostającego jeszcze przy życiu odwieziono do szpitalu wojskowego

Wczoraj o $1/4$ 3. po południu w biurze dyrekcyi kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta pod l. 4 przy ulicy Czarneckiego, w zamiarze samobójczym strzelił sobie w twarz z rewolweru Józef Nałęcz Odrzywolski, zawiadowca tejże kamienicy. Odwieziono go do szpitalu, i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

* **Samobójstwo.** Dzisiejszej nocy powiesił się na szaragach w składzie sukien p Altara pod l. 3 przy ulicy Technickiej subjekt handlowy Bertold Altar. Liczył on lat 30. był wyznania Mojżeszowego, rodem z Prosznic w Morawii. Przyczyna samobójstwa niewiadoma Zwłoki przeniesiono do szpitalu.

— **Program odczytów naukowych** na tydzień bieżący: We wtorek, 9 grndnia wykładać będzie prof. dr. Stanecki „O historyi powszechnej“; we czwartek prof. dr. Radziszewski „O chemicznych i fizycznych własnościach wody“; w piątek prof. dr. Ciesielski „O czynnościach żywotnych świata roślinnego“; w sobotę prof. dr. Józef Żuliński „O świecie ko palnym“. Odczyty odbywają się w sali ratuszowej od godz. 4. do 5. po południu i trwać będą do końca marca 1874. Biletów dostać można w księgarniach pp. Wilda, Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta, i Richtera

— **Wydział filozoficzny akademii krakowskiej** odbył d. 4. b. m posiedzenie na którem jak donosi *Czas*, dyrektor Wydziału prof. Mecherzyński odczytał sprawozdanie o pracy p Lucyana Malinowskiego p t. „Modlitwy Wacława“ Do spostrzeżeń poczynionych dodał niektóre uwagi prof. Brandowski. Praca p Malinowskiego ogłoszoną będzie w „Pamiętniku Akademii“. Następnie dr. Estreicher odczytał w dalszym ciągu sprawozdanie o pracy dra Małeckiego: „O zadaniach Akademii w wydziale filozoficznym,“ w skutek czego rozwinęły się rozprawy w których brali udział pp. Dr. Brandowski, dr. Józef Kremer, kanonik Wilczek i sekretarz Sznjski. Uznano potrzebę wydawnictwa przedruku rzadkich dzieł istniejących polskiej literatury, jak n. p. Reja, Krzyckiego, Trzecieckiego i innych, a obmyślenie planu wydawnictwa pozostawiono komissyi bibliograficznej.

– **Książę Józef Lubomirski** napisał powieść w języku francuzkim p. t. „Safar Hadgi. Rossyanie w Samarkandzie. Paryż. Didier & Comp.“ Dzienniki zagraniczne bardzo pochlebnie wyrażają się o tym utworze, malującym w żywych barwach mało znany świat za chodniej Azyi.

— **Przepowiednia.** P. Jules Claretie kronikarz *Indep. Belge* przytacza następujący ustęp z listu znakomitego Proudhona, pisanego w r. 1860: „Nakopiowawszy się pierwszego cesarstwa do syta — powiada Proudhon — oczekiwać możemy jeszcze tylko końca pierwszego cesarstwa: nowej bitwy pod Lipskiem, małej inwazyi, straty jakich 800.000 ludzi, 3 miliardów kosztów wojennych a 2 miliardów odszkodowania zwycięzkiego nieprzyjaciela!‘ — Ustęp ten w istocie wygląda na proroctwo.

— **Największej objętości proces cywilny,** jaki może kiedykolwiek przeprowadzono, ukończony został niedawno w Berlinie. Jest to sprawa niejakiego Engla, właściciela lokalności, Krolla, przeciw dostawcy drzewa Bergmannowi, a względnie jego spadkobiercom o złożenie liczby z zarządu wspomnianą lokalnością, który to zarząd przed laty ośmnastu prowadził oskarzony imieniem wierzycieli. Kiedy akta odeszły do drugiej instancyi, mianowany referentem radca sądowy hr. Schlieffen na rok uwolniony został od wszelkich zresztą spraw aby podołać mógł tej jednej. Akta musiały być przewiezione do mieszkania referenta na osobnym wozie. Wyrok przed czterma miesiącami wydany w tej sprawie obejmuje 500 gęsto zapisanych arkuszy. Podobno źle by wyszedł na tem fiskus berliński gdyby mu częściej przeprowadzać przyszło procesa w tym guście. Sam ów radca referent w przeciągu roku, wyłącznie poświęconego tej sprawie, pobrał 2,000 talarów pensyi.

— **Wystawa kosztowności po księciu Brunświckim** otwartą jest właśnie w Genewie w muzeum Rath i wabi tłumy ciekawych. Wystawione są przeróżne brylanty i dzieła sztuki, pomiędzy któremi wspominana wielokrotnie waza onyksowa „mantuańską“ zwana najwięcej zwraca uwagi ciekawych. Arcydzieło to dobrego smaku i elegancyi zdumiewa wielu swą prostotą, wyobrażają sobie bowiem, że rzecz tyle cenna olśniewać powinna oczy blaskiem Z wystawionych wyrobów jubilerskich i snycerskich zasługują na wzmiankę: z rubinu wycięty motek do zwijania nici, pochodzący jak powiadają z łupów odniesionych podczas wojny z letniego pałacu cesarskiego w Pekinie; epolety, ozdoby do kapelusza, całe w brylantach; rękojeść szpady wysadzana dyamentami, złote sztylety różnych rozmiarów, gwiazdy brylantowe, krawat szafirami wysadzany z insygniami złotego runa, a w końcu nie przebrana prawie kollekcya pierścieni, guzików, kolczyków oraz luźnych kryształów smaragdów i rubinów, szlifowanych podług najrozmaitszych stylów. Obok tych brylantów godne są widzenia liczne a cenne najczęściej pamiątki rodziny książęcej oraz sprzęty i naczynia, serwisy, necessorki, wyroby sztuki. Wszystko to oszacowano na 1,850.000 franków, zwiedzający wystawę jednak twierdzą że cyfra ta znacznie jest niższą od rzeczywistej wartości.

— **226 ludzi utonęło** niedawno z okrętem pasażerskim kompanii „Transatl antique“ na oceanie Atlantyckim. Wspomniony okręt, nazwiskiem „Ville de Havre“ d. 15. listopada wypłynął był z Nowego Jorku udając się do Brestu z 313 osobami na pokładzie. Jazda odbywała się najpomyślniej aż do 23. listopada, kiedy nagle o godzinie 2. po północy „Ville de Havre“ zetknął się z angielskim pancernikiem „Lochearn“. Trzy łodzie ostatniego okrętu również jak dwie rozbitego nie wystarczały do pomieszczenia wszystkich podróżnych, tem bardziej że nie wiele nawet czasu zostawało do ratunku, w dwanaście minut bowiem po fatalnem zetknięciu się już „Ville de Havre“ zanurzył się całkiem pod wodę, a tak z całej jego osady tylko 87 osobom udało się ocalić życie, resztę pochłonęło morze. Między ocalonymi znajduje się 53 majtków załogi, 24 podróżnych płci męzkiej i 10 kobiet. Okręt amerykański, „Tremontain“ który w 24 godzin po katastrofie spotkał na morzu błąkające się łodzie rozbitków, zabrał tychże na swój pokład i odwiózł do Bristolu. „Ville de Havre“ kosztował 5 miljonów franków i ubezpieczony był na 3 i pół miliona w Towarzystwach asekuracyjnych francuzkich i angielskich. Jest nadzieja, że może w niewiadomy dotąd sposób ocalało więcej podróżnych, oprócz tych, którzy zdolali dostać się do łodzi, zdarzyć się bowiem mogło, że jaki przejeżdżający właśnie okręt pozbierać mógł walczących z falami nieszczęśliwych rozbitków wtedy, gdy się już łodzie oddaliły.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Mimo kontraktowych zobowiązań nie dostawiają austryckie koleje poprzednicze wozów ciężarowych w potrzebnej ilości, wskutek czego koleje galicyjskie nie mogą mimo wszelkich usiłowań zaprowadzić regularnego stosunku między ładunkiem a wysyłką. Ze wszystkich kolei galicyjskich, kolej Karola Ludwika najsilniejszy miała obrót zbożowy. Do Brodów odwieziono w ostatnich 8 dniach 70.000 centnarów zboża; w Podwołoczyskach ilość transportów zbożowych wynosiła 68.000; w Tarnopolu 70.000; w Suczawie i w Czerniowcach przeszło 80.000 Dalszych łasztów spodziewają się w równej obfitości, a gdyby nie zły stan dróg rosyjskich mielibyśmy jeszcze z okazalszemi cyframi do czynienia. Nowością w obrocie były tego tygodnia ładunki węgla dla młynów parowych w Tarnopolu i Czerniowcach, które dotąd paliły drzewem, a teraz potrzebować będą rocznie około 80.000 ctn. kamien. węgla. Kolej Lwow.-Czerniow. przewiozła i oddała kolejom stycznym około 85.000 ctn. zboża. Opatrzona w dość skromny park wozowy a niepoparta przez kolej Północną — kolej ta w ciągłym jest kłopocie w obec potężnego towarowego ruchu. Przewóz drzewa i potażu wzrósł; przewóz bydła zmniejszył się trochę. Kolej Albrechta doczekała się tak ożywionego ruchu osobowego, że zamyśla pomnożyć pociągi osobowe. Obrót towarowy wzrasta nieco, ale nie przekracza granic skromniutkich. Dziwić się wypada czemu kolej ta nie stara się ściągnąć ze Lwowa zboże przeznaczone do Węgier, i nie podaje go na Stryj, Sambor, Chyrów, kolei węgiersko-galicyjskiej. — Kolej Dniestrzańska przewiozła trochę więcej nafty, wosku ziemnego i drzewa. — Dzięki bezpośredniej taryfie, kolej galicyjsko-węgierska trochę bardziej była ożywioną niż zazwyczaj i przewiozła 15.000 cetnarów zboża. Wszystkim kolejom galicyjskim otwierają się pomyślne widoki.

□ **Pożądana pomoc** przybywa naszym kolejom galicyjskim. Według telegramu który nadszedł pozawczoraj z Wiednia, obowiązała się kolej Cesarzowej Elżbiety wspólnie z kolejami bawarskiemi dostarczać kolejom galicyjskim potrzebnych wagonów na czas trwania rossyjsko-galicyjskiego obrotu wywozowego.

OSTATNIA POCZTA.

Komissya administracyjna sejmu krajowego pracuje energicznie nad przydzielonemi jej sprawami, gdyż wyjazd członków izby deputowanych do Wiednia nie nadweręża jej kompletu. Na sobotniem wieczornem posiedzeniu komissya ta nie zgodziła się na wniosek Wydziału krajowego, ażeby utworzone zostało stałe krajowe bióro statystyczne. Natomiast uchwaliła komissya, że dzisiejsze prowizoryum trwać ma dalej i wyznaczyła na ten cel ryczałtową kwotę 5000 złr. na rok. Powodem takiej uchwały jest brak pewności, czy stałe bióro statystyczne w dzisiejszym składzie rzeczy będzie miało potrzebne materyały jako podstawę trwałej i skutecznej działalności.

O przesileniu w gabinecie węgierskim wiadomości są ciągle wcale sprzeczne. *Presse* zapewnia, że Szlawy pozostanie prezydentem gabinetu a Weninger obejmie tekę skarbu. Tymczasem telegram bióra korrespondencyjnego stanowczo donosi, że układy z Weningerem rozbiły się.

Król duński nadał JExc. p. ministrowi handlu dr. Banhansowi i tajnemu radcy baronowi Schwarz-Senborn wielki krzyż orderu Danebrog.

Wniosek Schölchera o zniesienie stanu oblężenia w departamencie Sekwany odrzucony został 403 głosami przeciw 216. Za rządem głosowali legitymiści orleaniści bonapartyści i część frakyci Périer z lewego centrum. Frakcya Christophle, lewica i skrajna lewica głosowały przeciw rządowi. Dufaure Waddington i kilku jeszcze członków frakcyi Périera wztrzymali się od głosowania.

Wedle wiedeńskiej *Deutsche Ztg.* zajmuje się rada ministrów w Petersburgu projektem budowy kolei sybirskiej, która w długości 7000 wiorstw stanowić by miała główny szlak handlowy do portów chińskich i japońskich. Angielscy kapitaliści mieli na budowę tej linii ofiarować pożyczkę 360 milionów rubli pod warunkiem, by im rząd zagwarantował 4 procent dochodu.

Izba deputowanych w Bukareszcie uchwaliła adres na mowę tronową, w którym wyraża oczekiwanie, że rząd nie przestanie zawierać traktatów z mocarstwami zagranicznemi. (Jestto demonstracya przeciw nocie Raszyda baszy którą podaliśmy niedawno. Przyp. Red.)

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 8. grudnia. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło rozprawy nad budżetem, rząd przyrzekł przedłożyć żółtą księgę.

Peszt, 8. grudnia. Na kolei Fiumańsko-Karlstadzkiej zdarzył się straszny wypadek. Cztery wagony osobowe spadły z nasypu. Trzech podróżnych poniosło śmierć, a czterech jest ciężko rannych, 14 lekko.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8. Grudnia.

Hotel Zorza:

Ks. Lubomirski W., z Niżyńca. — Ks. Lubomirski H., z Bakończyc. Hr. Mier H., z Buska. Br. Lindenfeld G., z Drohowyża. — Kamiński J., z Rossyi. — Kownacki T., z Switarzowa. — Hr. J. Koziebrodzki z Kudryńca. — Skibniewski z Podola rossyijskiego.

Hotel Langa:

Czarnecki J., z Ukrainy.

Hotel Angielski:

Dr. Kamński I., z Stanisławowa. — Laskowski L., z Głogowa. — Miączyński J., z Palikrowy.

Hotel Europejski.

Gradoski L., z Rossyi. — Winnicki J., z Rossyi.

Hotel Krakowski:

Krukowski E., z Kamieńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Grudnia 1873.

Barometr 752·1 mm. Psychometr suchy — 8.1°C Psychometr wilgotny — 8.0° C. Prężność pary 2.5 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 2 Wiatr SW2. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południn i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołnd., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja		„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora		„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora		„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	226	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	—	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kuponu bież.)				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	50	79	25
„ „ 4-prc. w. a.	71	50	72	25
Banku hipoteczn. gal.	81	50	82	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	60	75	40
4. Losy				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	72
Srebro	108	25	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74 40	74 50
„ „ w banku	69 95	70.05
Losy z r. 1839 całe	288.—	293.—
„ „ 1839 piąta część	241.50	242.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	96,50	97.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,10	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108 25	109 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 —	153.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.—	73.50
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	74.25	75.—
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	140.50	141.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.50	232 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	870.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	990.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	516.—	519.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.50	219.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	—.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223.50	224.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 50	141.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.50	338.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	177.—	177.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	80.—	81.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.75	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	98 —
„ „ „ „ III.	96.—	96 50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.—	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72.—	72.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	83.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	95.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.75	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.80	96.—
Hamburg za 100 M. B.	55.90	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.20
Paryż za 100 fr.	44.90	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41	5.43
Korona	9.08	9.09
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.50	108 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	102	50
Akcye banku wiedeńskiego	987	—
„ „ kredytowego	233	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	90
Srebro	108	75
Napoleond'or	9	10
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3536 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17429. Od 1. Grudnia 1873 będą karyołki między Złoczowem a Podhajczykami aż do Przemyślan, mianowicie na przestrzeni Podhajczyki-Przemyślany w następującym porządku obiegać:

Z Podhajczyk o 8 godz. 35 m. rano.
w Przemyślanach o 10 godz. 5 m. rano.
Z Przemyślan o 4 g. 20 m. po południu.
w Podhajczykach o 5 g. 50 m. wieczór.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 17429. Vom 1. Dezember 1873 angefangen werden die zwischen Złoczow und Podhajczyki verkehrenden Cariolposten bis Przemyślany ausgedehnt und haben dieselben auf der Strecke zwischen Podhajczyki und Przemyślany in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Podhajczyki um 8 Uhr 35 M. Früh.
in Przemyślany um 10 Uhr 5 „
Von Przemyślany um 4 Uhr 20 M. NM.
in Podhajczyki um 5 Uhr 50 M. Abends.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 21. November 1873.

(3544 2—3) **Edykt.**

Nr. 65048. C. k. sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie podaje niniejszem, iż na prośbę Jakóba Balsambaum wydał przeciw Jakóbowi Margulies nakaz płatniczy pod dniem 28. Czerwca 1873 l. 37972 na zapłacenie wekslowej kwoty 80 zł. z pn., a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowił dla Jakóba Margulesa, jako z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie przeciw niemu, przez Jakóba Balsambaum o zapłacenie sumy wekslowej 80 zł. z pn. wszczętej, kuratora w osobie p. adw. Dr. M. Dzidowskiego, któremu substytucyjny p. adw. Dr. B. Szwedzickiego, zaś nakaz płatniczy z dnia 28. czerwca 1873 l. 37972 jak ./. doręczamy równocześnie p. adw. Dr. Dzidowskiemu.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3545 2—3) **Edykt.**

Nr. 28459. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Bazelę i Szymona Dudka imieniem małoletnich Pawła Dudka, Franciszka Dudka i Annę Dudek, że pod dniem 18. kwietnia 1873 do l. 9855 bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, wniósł podanie o wykreślenie sumy 600 złp. z pn. z większej sumy 800 złp. pochodzącą na rzecz małoletnich po ś. p. Macieju Bazeli wedle ks gł. gm. VIII. vol. nov. 2 pag. 73 n. 1 on. i pag. 87 n. 6 zaintabulowaną ze stanu biernego realności pod l. 139, 140 Dz. U. (dawniej l. 165 i 166 Gm- VIII.) w Krakowie położonych, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1873 l. 9855 wykonanie odnośnej extabulacyi tutejszemu c. k. Urzędowi hipotecznemu poleconem zostało.

Gdy miejsce pobytu Szymona Dudka i Jana Kantego Bezeli nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie tutejszego adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił doręczając temuż uchwały do l. 9855.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem uwiadomionym, aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, celem bronienia praw swych, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Kraków, dnia 14. listopada 1873.

(3546 2—3) **Edykt.**

Nr. 14322. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Josla Ratzera z Bohorodczan, że uchwałą z d. 18. Grudnia 1872. l. 17.360 na podstawie prawomocnego wyroku z dnia 4. Maja 1870. l. 2903 egzekucyjna intabulacya sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności w Bohorodczanach pod l. k 13 położonej do Josla i Małki Ratzerów należącej, na rzecz Leiby Glazera jako prawonabywcy Mariem Schützman zezwoloną, dotycząca zaś uchwała ustanowionemu dla nieobecnego Josla Ratzera w osobie adwokata Dra. Wurzla z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha kuratorowi, doręczoną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 12. Listopada 1873.

(3547 2—3) **Edykt.**

Nr. 8537. C. k. miejs. deleg. Sąd pow. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Józefa Weydę, niewiadomego z miejsca pobytu i dzieci ś. p. Tadeusza Weydę niewiadomych imion i miejsca pobytu, że Salomea z Weydów Elfinowiczowa na dniu 21. Września 1873. w Stanisławowie bezdzietnie z pozostawieniem kodycylu zmarła.

Wzywa się tedy te osoby aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku się w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z adwokatem krajowym Drm. Szydłowskim, jako kuratorem dla Józefa Weydy i dla dzieci ś. p. Tadeusza Weydy postanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. miejs. deleg. sądu powiat.

Stanisławów, dnia 15. Listopada 1873.

(3549 2—3) **Edykt**

L. 9705. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolfa a w razie tegoż śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców. że przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 28. października 1873 do l. 9.705 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 193 w folwarkach wielkich, jakoteż ze stanu biernego sumy 3000 złr. m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 200 rubli sr. zp. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dr. Orusteina wzywa się pozwanego aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody 14. listopada 1873.

(3550 2—3) **Edykt.**

Nro. 9706. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Mesuse a w razie tegoż śmierci co do nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, że przeciw niemu Izak Dziewiętnik w dniu 28. Października 1873. do l. 9706 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. tab. 193 na folwarkach wielkich kwoty 538 zł. k. m. wraz z prawem sekwestracyi dochodów również w stanie biernym sumy 3000 zł. m. k. na realności tej intabulowanej z. pn. wniósł, i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 28. stycznia 1874 o godz. 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Orusteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Brody 14. listopada 1873.

(3551 2—3) **Edict.**

Z. 5548. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Grodek wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der von Dwore Laden, gegen Peter Bäcker ersiegten Forderung von 33 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 12. Februar 1862 der Gerichtskosten pr 5 fl. 75 kr., 3 fl. 31 kr., 5 fl. 24 kr., 5 fl. 12 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr 9 fl 2 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der pfandweise beschriebenen sub Cons. Nr. 24 in Brandorf gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Schuldner Peter Bäcker eigenthümlich gehörigen Grundwirthschaft bewilliget in 3 Terminen und zwar am 11. Dezember 1873, am 15. Jänner 1874 und am 19. Februar 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim hiesigen Gerichte abgehalten, wobei besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur über dem Schätzungspreise oder um denselben, beim dritten Termine aber auch unter demselben versteigert werden wird.

Das Vadium beträgt 123 fl. ö W.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Grodek, am 28. September 1873.

(3505 3—3) **Edykt.**

Nr. 4234. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Nissena Wienera przeciw Pawłowi Buczkowi w kwocie 79 złr. 50 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 9 ct. w. a. i 6 złr. 42 ct. tudzież kosztów niniejszej egzekucyi 5 złr. 42 ct. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży domu pod nr. 185 w Regulicach postawionego Pawła Buczka własność stanowić mającego a na dniu 20. kwietnia 1873. l. 3124 egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu w trzech terminach t. j. dnia 29 Grudnia 1873., 26. Stycznia 1874 i 23. Lutego 1874 każdym razem o 9 godz. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowego oszacowania w kwocie 100 zł. a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania tego domu może być przejrzany w kancelaryi Sądu powiatowego, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

Wiadomych wierzycieli uwiadamia się do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych którzyby później praw zastawu nabyli lub którymby rezolucya egzekucyjna na czas wręczona być nie mogła do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Rudolphi w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 1. Września 1873.

(3504 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4007. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości publicznej, iż dozwolone przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie, na dniu 1. Kwietnia 1873 do l. 6262 na zaspokojenie pretensyi p Salamonowi Immerglückowi w kwocie 105 zł. z procentem 6% od 31. Maja 1872, kosztami 5 złr. 80 ct. i 3 zł. 77 ct., 17 złr. 25 ct. i 4 złr. 17 ct i 13 zł. 60 ct. i 6 zł. 21 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 32 w Mirowie położonej, na dniu 29. Grudnia 1872 oszacowanej w tutejszym sądzie w trzech terminach, a mianowicie dnia 29. Grudnia 1873, 29. Stycznia 1874 i 26. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10 z rana odbywać się będzie. Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 705 zł. a. w. wadyum wynosi 71 zł. w. a.

Akt oszacowania może być przejrzany w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś nieznanych i tych, którymby później rezolucya licytacyjna była wręczona, lub którzyby później prawa zastawu nabyli do rąk kuratora p. Rudolphi c. k. notaryusza w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 11. Sierpnia 1873.

(3632 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18932. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu dąbrowskim na czas od 1 Stycznia do końca Grudnia 1874 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 18. Grudnia 1873 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Cena wywołania 2861 zł. 75 ct. a poręczne 286 zł.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 17. Grudnia do godziny 6. po poł.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Tarnów, dnia 3. Grudnia 1873.

(3537 3—3) **Edykt.**

Nr. 28955. C. k. sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem, że przeciw ś. p. Stanisławowi Cebuli z Dolnej wsi w powiecie Myślenickim Feliks Hałaciński, wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. sąd krajowy wydał nakaz zapłaty zapłacenia wekslowej należytości 30 zł. z pn.

Gdy jednak pozwany zmarł, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozostałej masy spadkowej po Stanisławie Cebuli tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Dr. Wilkosza kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ust. post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, dnia 14. Listopada 1873.

(3528 3—3) **Edykt.**

L. 30.387. C. k. Sąd krajowy krakowski, zawiadamia niniejszym edyktem pana Augusta Johna, że przeciw niemu p. Józef Zagórski, wniósł pozew na dniu 19. listopada 1873. l. 30 387 a nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. z pn., w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy polecił pozwanemu, aby w 3. dniach złr. 2.000 z pn powodowi wypłacił lub w tym samym czasie zarzuty do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Machalskiego z substytucją adwokata Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił. z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. listopada 1873.

(3541 3—3) **Edykt.**

Nr 12837. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolił ku zaspokojeniu sumy wexlowej 1000 złr. a. w. w stanie biernym realności pod l. k. 152 w Przemyślu wedle ks gł: VI str: 411. l. 37 cięż: zaintabulowanej wraz z odsetkami po 6% od dnia 19. Lipca 1868 bieżącemi i kosztami w kwotach 4 złr. 37 kr. 5 złr. 52 kr. 7 złr. 37. kr a. w. już przyznanemi i niniejszemi w kwocie 14 złr. 46 kr. a. w. przysądzonemi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 157 w Przemyślu położonej wedle ks gł: III str. 122 l. 15 właś. p. Ity Wahl własnej, na rzecz p. Leizora Gaus, którato sprzedaż w tutejszym c. k. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 22. Grudnia 1873 i dnia 26. Stycznia 1874 każdego razu o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami odbędzie się.

1). Realność pod l. k. 152 w Przemyślu położona z przynależytościami sprzedaną będzie ryczałtowo w tych dwóch terminach tylko niżej lub za cenę szacunkową.

2). Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w kwocie 11462 złr. a. w.

3) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest 5% od ceny szacunkowej w okrągłej sumie 600 zł. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w listach zastawnych zakładu kredytowego ziemskiego, banku hypotecznego w Lwowie lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami i talonami podług ostatniego kursu w gazecie urzędowej Lwowskiej wykazanego, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem reszcie licytantom zaś zwróconem będzie.

4). Gdyby powyższa realność pod l. k. 152 w pierwszych dwóch terminach licytacyjnych ani wyżej ani też za cenę szacunkową sprzedaną być niemogła, na ten wypadek wyznacza się do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 26. Stycznia 1874 o godzinie 4. po południu w którym strony i wierzyciele intabulowani tem pewniej stanąć i wnioski swoje porobić winni są, ileż nie przybyły na terminie jako zgadzający się na wniesione lżejsze warunki uważani i na podstawie wniesionych lżejszych warunków trzeci termin z dodatkiem rozpisanym będzie, iż w tym terminie wszelmi na realność także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedaną zostanie.

5). Należytość rządową od przeniesienia prawa własności wymierzyć się mającą, winien kupiciel z własnego majątku zapłacić.

6). Chęć kupienia mającym przysługuje prawo o stanie tej realności bliższe się przekonać, akt szacunkowy, zaś jako i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć, a względem podatków od tej realności przypadających w c. k. urzędzie podatkowym w Przemyślu potrzebną wiadomość zasięgnąć.

O tej licytacyi zawiadamia się strony sporujące i wszystkich wierzycieli hypotecznych a to z miejsca i pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca i pobytu niewiadomych, Katarzynę Ebenberger i Szczepana Taworskiego, tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 1!. Września 1873 do Tabuli weszli, albo którymby z jakich bądź przyczyn niniejsza uchwała do rąk własnych wcześnie albo całkiem nie mogła być doręczoną, przez edykta i kuratora w osobie p. adw. Dra. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. Dra. Skórskiego ustanowionego.

Przemyśl dnia 12 Listopada 1873.

(3539 3—3) **Edykt.**

L. 2573 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że celem zaspokojenia przez Elisza Rissa przeciw Piotrowi Buffi uzyskanej sumy resztującej 696 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3. w Reichau położonej w trzech terminach, t. j. 18. grudnia 1873, 19 stycznia 1874 i 23. lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. rano z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3.825 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20. października 1873.

(3531 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 10445. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Verpachtung nachstehender Aerarial-Mautstationen, als:

Skołoszów, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 2010 fl. ö. W.

Szehynie, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1308 fl. ö. W.

Podmojsce, Weg- und Brückenmaut mit Fiskalpreise von 4602 fl. ö. W.

Reczpol, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1445 fl. und

Dubiecko, Wegmaut mit dem Fiskalpreise von 1500 fl. ö. W.

auf das Jahr 1874 allein, oder auch auf die Jahre 1874 und 1875 bei derselben am 15ten Dezember 1873 für die einzelnen Mautstationen und am 16. Dezember 1873 für die Konkretalpachtung derselben eine öffentliche Versteigerung wird abgehalten werden.

Schriftliche Offerten müssen bis längstens 14. Dezember 1873, 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der Finanz-Bezirks-Direktion in Przemysl eingebracht werden.

Auf später einlangende Offerten wird keine Rücksicht genommen werden. Bezüglich der übrigen Lizitationsbedingniße wird sich auf die Lizitationskundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 31258 bezogen.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Przemyśl, am 23. November 1873.

(3614 3—3) **Ogłoszenie**

Nr. 2352 Prezydyum c k. sądu krajowego w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem wybudowania gmachu o dwóch piętrach, łączącego gmach nowy sądu karnego z gmachem dawniejszym nad główną bramą zakładu karnego w Krakowie. na podstawie planów i kosztorysów przez Wysokie Ministerstwo sprawiedliwości udzielonych w cenie 29.534 zł. w. a. w przybliżeniu obliczonej, odbędzie się na dniu 17. Grudnia b. r. o godzinie 10. przed południem, w gmachu nowym sądu karnego, na 2 w piętrze biurze 3. publiczna licytacya in minus.

O czem przedsiębiorców mających chęć objęcia tej budowy z tem dołożeniem zawiadamiam, iż do licytacyi przystępujący wadyum w kwocie 2960 zł. złożyć powinien.

Oferty pisemne zawierające wyraźnie wpisaną cyfrę, zostaną aż do dnia, w którym licytacya odbyć się powinna w kancelaryi prezydyalnej przyjęte, a plany kosztorysy, ceny jednostkowe i warunki licytacyi można w każdym czasie w godzinach biurowych w kancelaryi, w której licytacya się odbędzie przejrzeć.

Stanowcze ostateczne przyjęcie oferty najmniej ofiarującego, zależnem będzie jednakowoż od potwierdzenia prześwietnego Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 24. Listopada 1873.

(3613 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5160 pr Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie została posada kancelisty w XI. randze z roczną płacą 600 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 150 zł. w. a. opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 l. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 10. Grudnia 1873 liczyć się mających do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Krakowie, dnia 1. Grudnia 1873.

(3611 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 7340. Celem wydzierżawienia młynów skarbowych w obrębie dóbr pistyńskich na okres sześcioletni od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1879, odbędzie się dnia 16. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Przedmiot dzierżawy podzielonym na następujące sekcye. z których każdą wydzierżawia się pojedyńczo.

Nr. Sekcyi	Sekcya zawiera młyny w miejscowościach.	Cena wywołania czynszu jednorocznego
1	Młyn w Pistyniu o dwóch kamieniach	350 zł.
2	Młyn w Mykietyńcach o dwóch kamieniach	731 „
3	Dolny młyn w Szeszorach o dwóch kamieniach z foluszem	382 „
4	Górny młyn w Szeszorach o dwóch kamieniach z foluszem	183 „
5	Młyn w Prokurawie o jednym kamieniu z foluszem	175 „
6	Trzy młyny w Brusturach, każdy o jednym kamieniu i foluszu	202 „
7	Trzy młyny w Chomczynie, każdy o jednym kamieniu	127 „

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości ofiarowanego czynszu ćwierćrocznego.

2. Kaucyi hipotekarnej nie przyjmuje się.

3 Czynsz dzierżawny należy spłacać miesięcznie z góry.

4. Licytować można tylko przez pisemne oferty należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wysokości 10% ceny wywołania.

Oferty należy wnieść najdalej do 16. Grudnia 1873 do godziny 10. przed południem do naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Reszte warunków licytacyi i dzierżawy można tutaj przejrzeć.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, dnia 30. Listopada 1873

(3618 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1376 pr. Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada adjunkta z roczną płacą 1100 zł. odpowiednim dodatkiem służbowym.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie obwodowym lub powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem dni czternastu.

Tarnów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3527 2—3) **Edykt.**

L. 30.007. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. D. Kleinblatta, że przeciw niemu p. Wolf Berger w Krakowie wniósł pozew. w załatwieniu którego polecono p. J. D. Kleinblattowi ażeby należytość wekslową 518 złr. 75 ct. w. a. wraz z 6% od 17 sierpnia 1872 i kosztami już przyznanemi 9 złr. w. a. posiadaczowi wekslu p. Wolfowi Bergerowi w Krakowie w przeciągu trzech dni pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił lub ewentualnie w tym samym terminie zarzuty do sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. D. Kleinblatta jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego J. D. Kleinblatta na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił a p. adw. Dr. Stycznia jego zastępcą, z którym to kuratorem spór wytoczony i według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby do sporu sam przystąpił lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. listopada 1873.

(3540 2—3) **Edykt.**

Nr. 4104 cyw. VII. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Krakowie z dnia 29. Października 1873 do l. 17441 celem zaspokojenia należytości p. Gustawa Rittermana w kwocie 500 zł. w. a. z procentem po 9 od stu miesięcznie, od dnia 14. Kwietnia 1872, oraz przyznanych już kosztów w kwotach 3 zł. 62 ct., 8 zł. 96 ct, 3 zł. 42 ct, 6 zł. 96 ct. i 8 zł. 36 ct. w a egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej we wsi Staniątkach pod l. 91/98 położonej dłużnika Antoniego i Katarzyny Żupników własnej i ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: 22. Grudnia 1873, 22 Stycznia i 23 Lutego 1874, zawsze o godzinie 11. przed południem w tutejszym sądzie odbytą zostanie i że realność ta na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 850 zł. w. a., a wadyum przez licytantów złożyć się mające 85 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt opisania i oszacowania tej realności mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, d. 22. Listopada 1873

(3521 3—3) **Edykt.**

Nr. 10568 C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie wiadomo czyni, że na dniu 21. Listopada t. r. do l. 10568 wniósł Mojżesz R zenzweig przeciw Józefowi Granowskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 550 zł. a. w. z pn.

Gdy obecne miejsce pobytu Józefa Granowskiego wiadome nie jest, ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dr. Heynego, dodając mu na zastępcę adw. dr. Billeta do zastępowania go w tej sprawie, zaś Józefa Granowskiego wzywa się niniejszem, by się do tegoż kuratora zgłosił, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszemu sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi doręczane będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 21. Listopada 1873.

(3502 3—3) **Edykt.**

Nr 28804. C k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Augusta Johna, że przeciw niemu pod dniem 4. Listopada 1873 do l. 28804 o zapłacenie sumy wekslowej 1380 złr. w. a. p. Samuel Józef Engelstein wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego Augusta Johna na jego koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. dr. Machalskiego z zastępstwem adw. dr. Stycznia. kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 7. Listopada 1873.

(3522 3—3) **Edykt**

Nr. 10569. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Złoczowie wiadomo czyni. że na dniu 21. Listopada t. r. do l. 10569 wniósł Mojżesz R zenzweig przeciw Józefowi Granowskiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 550 zł. a. w. z pn.

Gdy obecne miejsce pobytu Józefa Granowskiego wiadome nie jest, ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dr. Heynego dodając mu na zastępcę adw. dr. Billeta do zastępywania go w tej sprawie, zaś Józefa Granowskiego wzywa się niniejszem, by się do tegoż kuratora zgłosił, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające ustanowionemu niniejszem kuratorowi doręczane będą.

Z Rady c. k. Sądu obwod.

Złoczów, 21. Listopada 1873.

(3556 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

17474. Von der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß

gebracht, daß wegen Verpachtung der Aerraialmauthstationen in Brody und in Nowosiółki auf das Jahr 1874 oder auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 die Lizitation unter den in der Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 37258 enthaltenen Bedingungen am 16 und 17 Dezember 1873 bei der Finanz Bezirks Direktion in Brody in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden wird.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mauthstationen findet am 16. Dezember 1873 und des Complexes am 17. Dezember 1873 statt. Schriftliche Offerte, sowohl auf einzelne Stationen als auch auf den Complex, müßen vor Beginn der mündlichen Versteigerung, also längstens bis zwei Uhr Nachmittags, am 15. Dezember 1873 hieramts überreicht werden.

Die Eröffnung der Offerte sowohl auf einzelne Mauthstationen als auch auf den Complex erfolgt gleichzeitig und zwar nach dem Abschluß der mündlichen Lizitation für den Complex.

Brody den 27. November 1873.

(3557 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr, 2265. W celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według taryfy klasy III. i od wyszynku wina z dodatkiem 20% na lata 1874, 1875 i 1876 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem 2. pierwszych lat, lub też bezwarunkowo w drodze ustnych i pisemnych ofert w następnie wykazanych okręgach dzierżawnych.

Liczba porządkowa.	Okręg dzierżawny z miejscami przydzielonemi	Cena wywołania czynszu dzierżawnego z 20% dodatkiem: od mięsa zł.	ct.	od wina zł	ct	Dzień odbywać się mającej licytacyi w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze	Uwaga
1	Medenice z 30 miejscowościami	1421	—	—	—	15 Grudnia 1872	Licytacya zaczyna się o 9. godzinie rano i kończy się o 1. godzinie po południu. Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania. Pisemne w wadyum zaopatrzone oferty należy w dniu poprzedzającym ustną licytacyę najdalej do 2. godziny po południu do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu złożyć. Wiadomości o bliższych warunkach poznać można przy c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej. Do dotychczasowego okręgu dzierżawnego **Turka** dodano 5 miejscowości. Do okręgu Łomna dodano 2 miejscowości.
2	Komarno z 50 miejscowościami	3610	—	41	—	15. dtto	
3	Łąka z 12 miejscowościami	532	—	—	—	15. dtto	
4	Wołoszcza z 7 miejscowościami	73	—	—	—	15. dtto	
5	Starasól z 37 miejscowościami	2418	—	—	—	16. dtto	
6	Turka z 22 miejscowościami	2210	—	—	—	16. dtto	
7	Borynia z 18 miejscowościami	200	20	35	25	16. dtto	
8	Sianki z 9 miejscowościami	121	—	—	—	16. dtto	
9	Łomna z 14 miejscowościami	220	—	20	50	16. dtto	
10	M tkow z 3 miejscowościami	—	—	12	—	16. dtto	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sambor, dnia 25. Listopada 1872.

(3558 2—3) **E d y k t.**

Nr. 30805. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy protokołowanej „Klemens Rosenthal" w Krakowie, handlu sukniami i jej właściciela Klemensa Rosenthala w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Franciszka Długosza c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy p adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 9. Grudnia 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20. Stycznia 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym w Krakowie, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24. Listopada 1873.

(3559 2—3) **E d i k t.**

Z. 30589 Das k. k. Landesgericht als Handelsgericht in Krakau hat auf Grund des § 62 A | 2 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, und über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung von 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Nachlaßmasse nach Franz Drapcziński aus Biala bewilligt, den H. k. k. Bezirksrichter Dominik Dipolter in Biala zum Konkurskommissar und den H Dr. Alois Eisenberg Gerichtsadvokaten in Biala zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des H. Adv. Dr. Nechi bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 9. Dezember 1873 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurs Kommissär angeordneten Tagsatzung, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über die Bestättigung des einstweiligen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschlage zu erstatten und die Wahl des Gläbiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 7 Jänner 1874 bei diesem k. k. Landes-gerichte oder bei dem k. k Bezirksgerichte zu Biala nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 6. Februar 1874 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte zu Biala vor dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl, an die Stelle des Massa-Verwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder der Gläubiger-Ausschusses die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgültig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Biala oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen in Biala wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgesetzt.

Krakau der 24 November 1873.

(3634 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 50343. W celu obsadzenia sprzedaży hurtownej tytoniu i drobiazgowej znaczków stemplowych w Radymnie powiecie Jarosławskim, której obrót w roku 1872 wynosił 23451 zł. 45 ct. rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, które najdalej do dnia 31. Grudnia 1873 do godziny drugiej po południu mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, gdzie można zasięgnąć bliższe wywody dotyczącego interesu komisowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 2. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 5043. Im Zwecke der Wiederbesetzung der mit dem Stempel Marken-Kleinverschleiße verbundenen Tabakgroß-Trafik in Radymno Jaroslauer Bezirkes deren Verkehr im Jahre 1872 die Summe von 23451 fl. 45 kr. betrug wird die Concurrenz mittelst schriftlicher Offerte welche bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl bis zum 31. Dezember 1873 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die näheren Aufklärungen über diesen Verschleiß-Platz, können bei der vorbenannten Finanz-Bezirks-Direktion eingeholt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 2. Dezember 1873.

(3560 2—3) **E d y k t.**

Nr. 14604. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na żądanie Lobla Kornreicha kupca w Dukli, którego firma nie jest protokołowaną nad całym majątkiem ruchomym gdziekolwiek się znajdującym, jakoteż nad majątkiem nieruchomym w krajach koronnych, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje położonym, konkurs otworzonym został. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Aichmüllera w Dukli, a tymczasowym zarządcą masy c. k. notaryusza p. Minkusiewicza w Dukli.

Wzywa się przeto wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli stanęli i przy złożeniu dowodów do wykazania ich należytości służyć mogących, co do zatwierdzenia tymczasowo ustanowionego lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy tegoż, stosowne wnioski postawili i wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, mają takowe, nawet w razie gdyby o te pretensye już spór był wytoczonym, do dnia 8. Stycznia 1874 w c. k. sądzie powiatowym w Dukli wedle przepisów ustawy konkursowej celem uniknienia wymienionych w tejże ustawie następstw zgłosić i na terminie dnia 15. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli celem wykazania płynności i pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy swe pretensye zgłoszą i na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, przysłużać będzie prawo w miejsce postanowionego zarządcy masy jego zastępcy z członków wydziału wierzycieli, którzy do tegoż terminu swój urząd pełnić będą, powołać inne osoby zaufania.

Oraz zwraca się uwagę wierzycieli, którzy nie są w Dukli lub w obrębie sądu powiatowego w Dukli nie zamieszkali, ażeby w myśl § 111 kon. ust. wymienili c k. sądowi powiatowemu w Dukli pełnomocnika w Dukli zamieszkałego, do odbierania uchwał umocowanego, gdyż inaczej na ich koszt przez c. k sąd powiatowy w Dukli kurator dla nich ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone zostaną w dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, dnia 22 Listopada 1873.

(3567 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19291. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Brzosteckim, na czas od dnia 1. stycznia do końca grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 16. grudnia 1873, u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Cena wywołania 1255 złr. 75 ct., a poręczne 126 złr.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie do dnia 15. grudnia 1873, godziny 6. wieczór.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Tarnów, dnia 27. listopada 1873.

(3568 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 562. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 31. grudnia 1873 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. a. w.

Posadę asystenta udziela się na dwa lata z prawem jednorazowego przedłużenia na następne dwulecie.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.
We Lwowie, dnia 29. listopada 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt des in der Nr. 681 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" unter der Aufschrift „Wien, 22. November" enthaltenen Stelle von „Diese vertrauentödtende" bis zum Schlusse das Vergehen der Ehrenbeleidigung nach §§ 491 und 492 St. G. und Art. V des Gesetzes von 17. Dezember 1862, Nr. 8/1863 R. G. B. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 27. November 1873.
Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 November 1873 Z. 35491, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Z petikostelniho placku", dann der Absätze 14, 16, 61 in der Rubrik „Granaty" und des Artikels „První den" bis „sliby raichsratovcu" in der Zeitschrift „Humoristické listy" Nr. 46 vom 15. November 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. November 1873, Z. 33501, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Gleiches Recht für Alle" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 298 vom 29. October 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (3563)

(3654 1—3) **Obwieszczenie**

Nr 1293 pr Prezydjum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w celu zapewnienia na rok 1874 dostawy:

1.) $62\frac{3}{4}$ funtów świec łojowych i 240 łokci knotów do lamp.

2.) 62 funtow wagi wied. tłuszczu wieprzowego ze szpikiem z kości zmieszanego bez sadzy do smarowania trzewików, 36 szczotek i 186 faseczek sadzy do tłuszczu wieprzowego (3 baryłeczki do 1 funta tłuszczu wieprzowego licząc).

3.) 136 wied. cetnarów $38\frac{1}{3}$ funtów słomy do wysłania, odbędzie się przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 18. Grudnia o godzinie 9 rano licytacya in minus:

Wadya wynoszą: do 1. 5 złr., do 2. 4 złr., do 3. 20 złr. a. w.

Każdy chęć licytować mający jest obowiązany, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, nigdy jednak wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną, aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w Sądzie przejrzane.

Z Prezydjum c. k. Sądu obwodowego.
W Nowym Sączu, dnia 30. Listopada 1873.

(3655 1—3) **K o n k u r s.**

L. 1938. Przy c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy jest posada sędziego z płacą roczną 1400 złr. i dodatkiem aktywalnym 240 zł. połączona do obsadzenia.

Podania o takową w terminie 14 dni w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mają.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, 6. Grudnia 1973.

(3553 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25169. Targ na bydło w stacyi popasowej i rewizyjnej „Spitz" koło dworca kolei żelaznej w Ołomuńcu, który się dotychczas odbywał w poniedziałek, odkłada się stale na piątek każdego tygodnia, a gdyby w ten dzień święto przypadało, na następujący dzień powszedni.

Co się podaje do publicznej wiadomości,
Z c. k. Namiestnictwa.
Berno, dnia 18. Listopada 1873.

(3489 3—3) **E d y k t.**

Nr. 14413. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Judę Fleischmann że pod dniem 4. Listopada 1873 do l. 14413 przeciw niej Paje Friedländer wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslowę 200 zł w a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Schmidta z zastępstwem p. adw. Dr. Koźmińskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wpomnionego Judę Fleischmanna by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol d. 5. Listopada 1873.

(3530 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3606. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die vom Samborer k. k. Kreisgerichte unterm 16. Juli 1873 Z 9895 zur Hereinbringung der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. s. NG. der 6% Zinsen von 24. Februar 1871 und der Gerichtskosten 7 fl. 28 kr dann der Exekutionskosten 3 fl 67 kr., 3 fl. 41 kr., 3 fl. 53 kr., 6 fl. 88½ kr. dann der gegenwärtigen Executionskosten pr 4 fl. 37 kr. ö. W. zu Gunsten des Hersch Lorberbaum bewilligte exekutive Feilbiethung a des dem Schuldner Oleksa Temki gehörigen mittelst Protokoll d präs. 27. August 1873 Z. 11655 zu Gunsten des Hersch Lorberbaum pto 90 fl. pfandweise beschriebenen laut Protokoll de präs. 26. August 1872 Z. 11587 und de präs. 23. Februar 1873 Z. 3226 sichergepfändeten und geschätzten ⅓ Theiles sub CNr. 51 in Ropczyce gelegenen Grund Garten und Hausrealität 6, der dem Schuldner Peter Daryło gehörigen laut Protokoll de pres. 26. August 1872 Z. 11587 und de pres. 23 Februar 1873 Z. 3239 gepfändeten und geschätzten Hälfte der Grund und Gartenrealität Nr. 50 in Ropczyce zur Befriedigung der Wechselsumme von 150 fl. ö. W. sammt NG. keinen Tabularkörper bildenden Realität dem hierortigen k. k Bezirksgerichte in drei Terminen, daß ist am 28. Jänner 1874, 12. Februar 1874 und 2ten März 1874 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage v u. z. für die Hausrealität sub CNr. 50 im Betrage von 380 fl und für die sub Nr 51 im Betrage von 300 fl. in die obige Realitäten werden in der zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3. Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden; jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises als Vadium im baaren zu Händen der Feilbiethungscommision zu erlegen, die an noch unbekannten Gläubiger, welche erst nachträglich auf die im Rede stehende Realitäten ein Pfandrecht erworben sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, wieder durch den Kurator Kajetan Mazurczak und durch dieses Edict verständigt, die weiteren Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht.

Medenice. 30. September 1873.

Doniesienia prywatne.

(3623 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 999/pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady oficyała izby obrachunkowej przy magistracie lwowskim z płacą roczną 600 złr. w. a. i prawem do emerytury według postanowień statutu emerytalnego dla urzędników i sług gminy król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem stosownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 27. b. m. konkurs z terminem do 20go grudnia b. r.

Kandydaci zechcą w terminie tym wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum magistratu i załączyć dowody wieku, życia nieposzlakowanego, dokładnej znajomości języka polskiego i należytego uzdatnienia do tej posady a mianowicie ukończenia szóstej klasy szkół średnich albo naukowego zakładu handlowego do wydawania świadectw upoważnionego, tudzież złożenia w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, oraz wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi, dotychczasowe zatrudnienie i potrzebne do kontroli technicznej wiadomości techniczne.

Od Prezydyum magistratu kr. stoł. miasta. Lwów dnia 29. listopada 1873. r.

(3579 2—3) **K o n k u r s.**

Nr. 1270. Przy Stowarzyszeniu opieki chorych, c. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej, są dwie posad lekarzy do obsadzenia; mianowicie:

1. Posada naczelnego lekarza kolejowego z siedzibą we Lwowie, z ogólnem rocznem wynagrodzeniem 1200 złr. w. a.

Objęcie tejże posady następuje z dniem 1. Stycznia 1874. r.

2. Posada lekarza kolejowego z siedzibą w Hadikfalwie na Bukowinie, dla przestrzeni „Hadikfalva-Czerepkowce". Z tą posadą jest połączone roczne honorarium 600 złr., z wymiarem 120 złr. w. a. na podróże fiakrami.

Objęcie tejże następuje z dniem 1. marca 1874 r.

Uprasza się PP. kompetentów o nadesłanie podań zaopatrzonych dyplomami Dr. medycyny-chirurgii i akuszeryi, jako też z świadectwami dotychczasowej praktyki do wydziału Opieki chorych przy c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej we Lwowie, najdalej do 20. Grudnia roku bież.

Przy obsadzeniu posady naczelnego lekarza, otrzymają dyplomowani operatorowie pierwszeństwo.

Lwów dnia 25. Listopada 1873. r.

P. S. Instrukcya dla naczelnego lekarza; może w biórze sekretarza powyższego Stowarzyszenia na dworcu być przejrzana.

O g ł o s z e n i e.

Nr. 3620/1625 I. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza kolejowego w Szczercu, na linii między Lwowem a Mikołajowem (wyłączając te obydwie stacye) z płacą roczną pięćset (500) złr. w. a.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać dyplomem doktora medycyny, osiągniętym na jednym z uniwersytetów państwa austryackiego i znajomością języków krajowych.

Lekarze kolejowi wchodzą w skład urzędników c. k. uprzyw. koleji Arcyksięcia Albrechta i należą do funduszu pensyjnego tejże koleji.

Obu stronom przysłuża prawo trzechmiesięcznego wypowiedzenia.

Podania wniesione być mają najdalej do dnia 31. Grudnia 1873 do Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw koleji Arcyksięcia Albrechta we Lwowie ulica Czarneckiego L. 2.

Lwów dnia 30. Listopada 1873.

(3612 2—3) **Z Dyrekcyi ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.